Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE III. II.
Rok XIII. Kraków, środa 27 sierpnia 1930 Nr. 227

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rozgrywki akt ostatni czy przedostatni?

Kraków, 26 sierpnia

(K) Pozwolę sobie zacytować bardzo znaną żydowską anegdotę: Podczas wojny przyszedł do cadyka-cudotwórcy pewien Żyd, którego syna wezwano przed komisję poborową z prośbą o radę. Cadyk odpowiedział: Możesz być zupełnie spokojny, albo uzna się twego syna za niezdolnego do służby, albo też wcieli się go do wojska. Jeśli uzna się go za niezdolnego, to dobrze. A jeśli nie, to się go przydzieli albo do oddziału frontowego albo do oddziału poza frontem. Jeśli się go przydzieli do oddziału poza frontem, to dobrze. Jeśli zaś zostanie wcielony do frontowego oddziału, to może być albo ranny, albo wyjść cało z opresji. Jeśli wyjdzie cało, to dobrze. Jeśli zaś będzie ranny, to może być albo lekko ranny albo ciężko ranny. Jeśli będzie lekko ranny to dobrze. Jeśli zaś będzie ciężko ranny, to może albo wyzdrowieć, albo też umrzeć. Jeśli wyzdrowieje to dobrze, jeśli zaś umrze to albo uda się jego zwłoki pochować na żydowskim cmentarzu, by wrazie zmartwychwstania nie zabrakło go wśród ogółu żydostwa albo też zostanie wrzucony do masowego grobu. Jeśli się uda go pochować na żydowskim cmentarzu, to dobrze, jeśli zaś... Żyd nie wysłuchał do końca cudotwórcy, podziękował mu za tę pociechę i wyszedł. Anegdota nie opowiada nam, czy wyszedł tylko oszołomiony czy też pocieszony.

Mimowoli przypomniałem sobie tę anegdotę, gdy nadeszła pierwsza wiadomość o podaniu się p. Sławka do dymisji i o ewentualnem objęciu rządów przez marszałka Piłsudskiego. Możnaby mi zarzucić, że załatwiam się z niezwykle trudną sytuacją w sposób nieco zbyt łatwy i niewspółmierny z jej powagą, ale chciałbym dać wyraz ogólnej opinji — szarego człowieka z ulicy, to jest obywatela, który sam nie robi wielkiej polityki, ani też za nią nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Ten to szary człowiek z ulicy skwituje sytuację uśmiechem, którego jakość podobna jest do satysfakcji, jaką sprawia wyżej zacytowana anegdota. Że w tym uśmiechu mieści się sporo goryczy i jeszcze więcej serdecznej troski, nie trzeba chyba nadmieniać.

Otóż ten szary człowiek z ulicy spyta się przedewszystkiem jaki sens ma ta nagła niespodzianka. A trudno mu doprawdy przyjdzie znaleść odpowiedź na to pytanie. Bo jeśli to ma być rozgrywki marszałka z obecnym Sejmem akt ostatni, to zajść mogą dwie ewentualności: albo marszałek Piłsudski doszedł do przekonania, że ze Sejmem wogóle rządzić nie można, albo też nie chce współpracować z obecnym Sejmem. Pierwszej ewentualności łatwo nie zrozumie szary człowiek z ulicy, chociaż jest już bardzo zmęczony dotychczasowemi etapami rozgrywki, któraby była bardzo interesująca, gdybyśmy mogli być tylko widzami, a nie byli tak krwawo zainteresowaną stroną. Aczkolwiek więc ten zmęczony szary człowiek z ulicy przyjął wiadomość o nowych posunięciach Belwederu spokojnie, nie może jednakowoż uwierzyć w pierwszą ewentualność tj. w możliwość rządzenia Polską wogóle bez Sejmu. Tak zewnętrzna jak i wewnętrzna sytuacja Polski nie pozwala jej na tego rodzaju eksperyment. Dlatego wierząc w głębokie poczucie historycznej odpowiedzialności marszałka Piłsudskiego odrzuca a limine tę pierwszą ewentualność. Ale i druga ewentualność mało dla niego zawiera pociechy, albowiem rząd rozpisując nowe wybory może albo wyjść z nich zwycięsko, albo może też i nie. Jeśli wyjdzie zwycięsko, to dobrze, albowiem nastąpi uspokojenie kraju. Gorzej jest, jeśli rząd względnie obóz pomajowy poniesie klęskę, na co według wszelkich prawdopodobieństw się zanosi. Czy wówczas zacznie się rozgrywka na nowo, a więc wypłyną „znowu bartlowe, niebartlowe i antibartlowe kombinacje? Szary człowiek z ulicy powiada sobie jednak, że organizm społeczeństwa jest wyczerpany, że ze wszechstron zalewają nas fale przesilenia gospodarczego, że Niemcy przystępują do wyborów swego nowego parlamentu pod znakiem „rewizjonizmu" granic i że wszystko przemawia za tem, by raz wreszcie nastąpiła konsolidacja Polski i by jej zaoszczędzono dalszego ciągu rozgrywki.

Ale z tem samem niedowierzaniem, z tym samym apelem zwraca się nasz wprawdzie wyimaginowany, ale bardzo konkretny i stanowiący bezsprzecznie większość obywateli szary człowiek z ulicy do janusowej opozycji, której jedną twarz stanowi reakcyjna nawskróś endecja, a drugą rzekomo demokratyczna część Centrolewu Przypuśćmy bowiem — powiada sobie ten szary człowiek z ulicy — że opozycja czuje się dość silną, by wogóle niedopuścić do możliwości rządzenia bez Sejmu. W takim wypadku dojść będzie musiało do nieobliczalnej w następstwa wojny domowej, której napewno nikt w Polsce nie chce. Jeśli zaś opozycja pójdzie do wyborów i odniesie zwycięstwo, a system pomajowy wyciągnie nawet konsekwencje z tego zwycięstwa opozycji i ustąpi jej miejsca, to czyż ta opozycja jest zdolna do objęcia pełnej odpowiedzialności za losy państwa? Wszak system pomajowy powstał jako z żywiołową sympatją przez pewne partje wchodzące w skład centrolewu przywitana reakcja na ten nieustanny kadryl — raz na prawo, raz na lewo...

Dlatego ten szary człowiek z ulicy modli się i błaga przedewszystkiem o opamiętanie się obu stron, dlatego najchętniej zawołałby pod adresem obu partnerów donośne ostrzeżenie: źle się panowie, bawicie. Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że pisząc te słowa ściągam na siebie gniew obu stron, że napewno wyśle się mi naprzeciw groteskowe widmo „szadchena z parasolem", ale nie odstrasza mnie ani nie robi to na mnie najmniejszego wrażenia. Wszak chciałbym by przemówił z tego miejsca szary człowiek z ulicy A zresztą, kto jak kto, ale my Żydzi najbardziej jesteśmy zainteresowani, by w kraju jak najprędzej zapanował spokój, wszak my jesteśmy pierwszemi ofiarami ciężkiego przesilenia gospodarczego i my też je najdotkliwiej odczuwamy...

Ale może należy ocenić obecną sytuację wyłącznie tylko pod kątem widzenia zagrożenia pozycji Polski na arenie międzynarodowej polityki? Być może że nowy rząd, na czele którego stanie ewentualnie marszałek Piłsudski ma być rządem nietyle silnej ręki wobec wewnętrznego frontu, ile wyrazem żelaznej i nieustępliwej woli całej Polski wobec zapędów i zakusów rewizjonistycznych rozmaitych Treviranusów, za którymi stoi w Niemczech blok, idący do wyborów jako blok Hindenburga? I w tym wypadku niezrozumiała jest konieczność zmiany rządu nie rozumiemy konieczności, by sam marszałek Piłsudski stanął na czele rządu, bo niemożliwy jest żaden rząd polski, któryby w tej dziedzinie na jakieśkolwiek poszedł ustępstwa, ale taka silna manifestacja Polski wobec zagranicy nie wywoła chyba w samej Polsce żadnych zastrzeżeń. Samo przez się jednakowoż się rozumie, że taka manifestacja tem silniejsze wywrze wrażenie, skoro za nią stanie całe społeczeństwo, jeśli „decydujący czynnik", który wobec historji ponosi pełną odpowiedzialność za obronę całości państwa, nie rzuci w szeregi tego społeczeństwa żagwi wewnętrznych niepokojów.

Ale ten zwykły szary człowiek z ulicy stoi bezradnie i pyta się pełen lęku, dokąd go prowadzą ci którzy wobec historji ponoszą odpowiedzialność za Polskę...

Sąd okręgowy w Krakowie. Wydział IV karny dnia 23 sierpnia 1930 r. Sygn. IV. Pr. 31/30,

Sąd okręgowy Wydział IV karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu 23 sierpnia 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego wydał następujące postanowienie: Zatwierdza się po myśli § 489 zpk. zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie dnia 19 sierpnia 1930 r., a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 19 sierpnia 1930 r. konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 220 z daty Kraków, 20 sierpnia 1930 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 4-tej pod tytułem „Marszałek Daszyński o obecnym systemie rządów w Polsce", od słów: „Polska dzisiejsza" do „wrogów wewnętrznych" i od słów: „Nie chce" do słów: „przed narodem". — albowiem treść tegoż artykułu zawiera znamiona występku z par. 300 i 303 uk.

Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu

Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik"

Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Natomiast uchyla się powyższą konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" z powodu treści rzeczonego artykułu a to od słów „Kto te smutne" do słów: „na wojnie zdobytym" dla braku jakichkolwiek znamion czynu przestępnego

Podpis nieczytelny, sędzia okr.

Nowy gabinet utworzony

Marsz. Piłsudski premjerem, pułk. Beck wicepremjerem — zresztą bez zmiany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 8. (Sin) Przebieg wypadków dnia dzisiejszego był następujący: O godzinie 11.30 odbyło się w prezydjum rady ministrów pożegnanie ustępującego premjera Sławka. W imieniu urzędników prezydjum przemówił szef gabinetu premjera pułk. Schaetzel, poczem p. Sławek podziękował krótkiem przemówieniem.

O godzinie 12.45 przybył do prezydjum rady ministrów marszałek Piłsudski. Równocześnie przybyli wszyscy ministrowie. Pod przewodnictwem p. Sławka odbyło się 10-minutowe posiedzenie rady gabinetowej z udziałem marszałka Piłsudskiego oraz ministra bez teki pułk. Becka.

O godzinie 12.55 udał się marszałek Piłsudski na Zamek, gdzie odbył konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej. Konferencja trwała do godziny 2.05 popoł, poczem marszałek odjechał do Belwederu.

O godzinie 5 popołudniu podpisał p. Prezydent Rzeczypospolitej dekrety nominacyjne, zaś w dziesięć minut potem nastąpiło zaprzysiężenie „nowego" gabinetu, w którym jedynie pułk. Beck jest istotnie nowym ministrem

Ogólna uwaga skupia się w tej chwili dookoła osoby ministra Becka. Dekret nominacyjny jego opiewa, że pułk. Beck mianowany zostaje „ministrem" bez bliższego określenia, nawet bez dodania słów „bez teki". W kołach politycznych zwracają uwagę, że prof. Bartel w czasie, gdy pełnił urząd wicepremiera, otrzymał również nominację na ministra. Stąd płynie wniosek że również pułk. Beck pełnić będzie urząd wicepremjera w nowym gabinecie.

Jak się dowiaduje, pułk. Beck nie otrzyma specjalnego personalu urzędniczego i urzędować będzie w prezydjum rady ministrów. Przydzielony mu został jedynie dotychczasowy sekretarz por. Vaqueret.

Na stanowisko szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, które dotąd zajmował pułk. Beck, powołany został major dypl. Adam Sokołowski.

Zaznaczyć należy, że p. Prezydent nie podpisał dotąd nominacji ministra kolei p. Kühna, stało się to jednak tylko ze względów formalnych: Mianowicie min. Kühn bawi na kuracji zagranicą. Gdy tylko powróci nominacja jego zostanie podpisana.

Dziś w godzinach popołudniowych przyjęty został przez marszałka Piłsudskiego b. min. Miedziński. Konferencji tej przypisują koła polityczne pewne znaczenie.

* * *

Warszawa. 25. 8. PAT. Pan Prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym następujący dekret: Do P. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Mianuję Pana prezesem rady ministrów i ministrem spraw wojskowych. Równocześnie na wniosek Pański mianuję:

pp. Józefa Becka, pułk. dyplomowanego ministrem,

Sławoja Felicjana Składkowskiego, generała brygady ministrem spraw wewnętrznych,

Augusta Zaleskiego, senatora ministrem spr. zagranicznych,

Stanisława Cara, adwokata, ministrem spra wiedliwości,

dra Sławomira Czerwińskiego, ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego,

dra Leona Janta-Połczyńskiego ministrem rolnictwa,

inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzplitej ministrem przemysłu i handlu,

prof. dra Maksymiljana Matakiewicza ministrem robót publicznych,

Aleksandra Prystora ministrem pracy i opieki społecznej,

prof. dra Witolda Staniewicza minitrem reform rolnych,

inż. Ignacego Boernera ministrem poczt i telegrafów oraz poruczam kierownictwo ministerstwa skarbu Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy Królewskim Rządzie Węgierskim,

Warszawa, dnia 25 sierpnia 1930 roku. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Jak zachowa się Centrolew?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 8. (Sin) W kołach przywódców stronnictw centrolewu zapewniają, że centrolew nie zamierza dalszej opozycji wobec rządu. Na zwołanej na jutro wspólnej naradzie będzie szczegółowo omówione stanowisko centrolewu wobec nowowytworzonej sytuacji. Nie jest wykluczone zwołanie wspólnego kongresu. W każdym razie petycja do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie Sejmu zostanie nieodwołalnie dnia 2 września wręczona.

Wszystko wskazuje na to że ostateczna rozgrywka między rządem a Sejmem dokona się w szybkiem tempie.

Jak brzmi sprawozdanie Komisji Mandatowej

Ostre zarzuty pod adresem rządu angielskiego

Genewa. 25. 8. ŻAT. Dziś ogłoszone zostało sprawozdanie Komisji Mandatowej wraz z uwagami rządu angielskiego.

Na wstępie podaje sprawozdanie krótki przebieg sesji nadzwyczajnej. Komisja opierała się głównie na informacjach rządu angielskiego, uwzględniając jedynie te wywody sprawozdania komisji Shawa, które rząd angielski zaakceptował.

Część pierwsza sprawozdania potwierdzona jest w stanowisku administracji palestyńskiej wobec rozruchów sierpniowych. Sprawozdanie potwierdza, że rozruchy te nie były spontaniczne, lecz poprzedzone były szeregiem incydentów, z których główny rozegrał się przed Ścianą Płaczu.

Komisja kwestjonuje twierdzenie sprawozdania Shawa, że rozruchy nie były zwrócone przeciwko władzom angielskim. Źródłem niezadowolenia był system polityczny w Palestynie, za który zdaniem Arabów odpowiedzialność ponosi Anglja. Komisja Shawa omawiała odpowiedzialność Żydów i Arabów, komisja mandatowa natomiast rozpatruje jedynie zachowanie się władzy mandatowej, która jedynie jest odpowiedzialna przed Ligą Narodów.

W dalszym ciągu sprawozdanie stwierdza, iż zarządzenia policyjne przy Ścianie Płaczu zostały zbyt późno wprowadzone w życie. Rząd został rozruchami zaskoczony. W obliczu rozruchów kraj był prawie że rozbrojony.

Dotychczasowe wykonanie mandatu — czytamy dalej w sprawozdaniu — nie zadowoliło, ani niecierpliwych zwolenników żydowskiej Siedziby Narodowej, ani ekstremistów arabskich. Żydzi zarzucają, iż władza mandatowa przeszkadzała raczej, niż popierała imigrację żydowską. Arabowie natomiast czynią zarzut, że imigracja żydowska była zbyt wielka i nie wprowadzono samorządu w Palestynie.

Władzy mandatowej nie udało się dotychczas wykonać mandatu, jako całości. Komisja uważa, że obowiązkiem władzy mandatowej jest powiększyć pojemność kraju dla wzrastającej imigracji przez aktywną politykę.

Wszelkie instytucje, istniejące obecnie, których stworzenie było obowiązkiem władzy mandatowej, utworzone zostały przez Żydów.

(Dokończenie sprawozdania zamieszczamy na stronie 3ciej.

Gorączka przedwyborcza w Niemczech

Berlin. 25. 8. PAT. W ciągu ubiegłej niedzieli dochodziło w różnych punktach miasta do ustawicznych utarczek między policją a komunistami i hitlerowcami którzy rozwinęli w tym dniu niezwykle silną agitację przedwyborczą. Policja kilkakrotnie musiała użyć broni, ażeby rozpędzić gromadzących się w różnych punktach demonstrantów. Aresztowano ogółem 40 hitlerowców i 100 komunistów.

* * *

Berlin. 25. 8. PAT. Wczoraj zarząd naczelny niemieckiej partji ludowej ustalił na posiedzeniu, odbytem w obecności ministra spraw zagranicznych Curtiusa tekst odezwy wyborczej. Jako najbliższe cele polityki niemieckiej odezwa wymienia: kontynuowanie polityki odzyskania Zagłębia Saary, rozwiązanie sprawy granic wschodnich, ochronę mniejszości narodowych i rozwój idei rozbrojenia.

Dokończenie sprawozdania Komisji Mandatowej

Genewa. 25. 8. ŻAT. W dalszym ciągu czytamy w sprawozdaniu komisji mandatowej:

Szeroko zakrojona imigracja żydowska, która rozwijała się bez czynnej interwencji władz publicznych, wywołać musiała w kraju takim, jak Palestyna trudności (?) dla innych części ludności. By nie dopuścić do istnienia dwóch odseparowanych części ludności, winien rząd dbać o rozwój współpracy przemysłu, rolnictwa i handlu obu narodów. Arabowie zarzucają rządowi brytyjskiemu, iż nie stworzył samorządu w Palestynie. Jednakże zadanie samorządu jest zrozumiałe, gdy stawia je naród, którego sąsiad jest narodem o tym samym poziomie cywilizacyjnym. Jeśli jednak postulat ten wysuwany jest celem przeciwstawienia się Lidze Narodów, komisja mandatowa nie może udzielić mu poparcia.

Komisja mandatowa godzi się z oświadczeniem przedstawiciela rządu brytyjskiego, iż władza mandatowa nie może prowadzić działalności konstruktywnej gdyż zmuszona jest do ciągłego występowania w charakterze arbitra.

W drugiej części sprawozdania komisja mandatowa formułuje swe stanowisko wobec środków, które przez rząd zostały podjęte, celem uniemożliwienia powtórzenia się rozruchów. Komisja wymienia te środki, któremi są: organizacja policji, ochrona kolonij żydowskich, utworzenie komisji Sciany Płaczu, bada nia Simpsona. Nie wypowiadając swego stanowiska w sprawie wstrzymania certyfikatów imigracyjnych, przyjmuje komisja do wiadomości oświadczenie rządu brytyjskiego, że zarządzenie powyższe nosi charakter jedynie tymczasowy.

Trzecia część sprawozdania poświęcona jest przyszłej polityce władzy mandatowej w Palestynie. Omawiając oświadczenie rządu brytyjskiego, wnioskuje komisja, iż rząd uważa swe zobowiązania mandatowe w obu częściach za równie ważne i nie widzi sprzeczności między jedną a drugą częścią. Komisja uważa wreszcie za rzecz ważną wyodrębnienie ostatecznych celów mandatu od bezpośrednich zadań władzy mandatowej. Ostatecznym celem mandatu jest powstanie Żydowskiej Siedziby Narodowej i utworzenie organów samorządowych. Komisja Mandatowa godzi się z oświadczeniem rządu bryyjskiego, iż mandat palestyński posiada charakter dynamiczny a nie statyczny. Realizacja mandatu jest zagadnieniem trudnem, ale da się rozwiązać.

Mowa Weizmanna na posiedzeniu A. C.

Berlin 25. 8. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu A. C. wygłosił wielkie przemówienie prof. Weizmann. Na wstępie prezydent organizacji sjońskiej omawia sprawozdanie komisji mandatowej i uwagi rządu brytyjskiego. Mowca podkreśla znaczenie oświadczenia zawartego w tych uwagach w sprawie programu konstruktywnej pracy w Palestynie. Mamy nadzieję — oświadczył mówca — iż praca ta polegać będzie na budowie Żydowskiej Siedziby Narodowe, zgodnie z duchem mandatu. Spodziewamy się, że rząd angielski rozpatrzy należycie wszystkie zagadnienia palestyńskie, w szczególności zaś sprawę gruntów państwowych, imigracji i współpracy z Agencją Żydowską. Jakiekolwiek inne warunki, będące w sprzeczności z mandatem są nie do przyjęcia.

Akceptujemy— mówił dalej Weizmann — stanowisko rządu, iż obowiązkiem władzy mandatowej jest jedynie stworzenie warunków dla powstania Żydowskiej Siedziby Narodowej, która stworzona będzie naszą pracą. Gotowi jesteśmy z pełnem zaufaniem współpracować z rządem brytyjskim, o ile ta współpraca oparta będzie na zasadzie sprawiedliwości i na uznaniu naszej godności narodowej.

Następnie wygłosił przemówienie stały delegat Org. Sjońskiej przy Lidze Narodów dr. Jacobson, który zaznacza że komisja mandatowa wypowiedziała się w swem sprawozdaniu przeciwko pertraktacjom z Arabami, którzy są przeciwnikami mandatu.

Uroczyste rozdanie nagród w Zakopanem

Zakopane 25. 8. PAT. W niedzielę 24 sierpnia wieczorem na zakończeniu Wyścigu Tatrzańskiego w obecności zastępcy P. Prezydenta Rzczplitej, szef kancelarji cywilnej p. Lisiecza odbyło się w Bristolu uroczyste ogłoszenie wyników Wyścigu i rozdanie nagród. Oprócz prezydjum Krakowskiego Klubu Automoiblowego, członków komitetr i licznej publiczności byli obecni delegaci: Małopolskiego Klubu Automobilowego, w osobie prezesa honorowego hr. Lamezan Sallinsa, Warszawskiego Klubu Automobilowego w osobie prezesa komisji sportowej p. Regulskiego. Górnośląskiego Klubu Automobilowego w osobie prezesa komisji sportowej p. dra Alberga i Łódzkiego Klubu Automobilowego w osobie p. prezesa Poznańskiego. Po odegraniu przez orkiestrę przy wejściu zastępcy P. Prezydenta Rzplitej hymnu narodowego uroczystość rozpoczął przemówieniem prezes Krakowskiego Klubu Automobilowego hr. Rostworowski, który podziękowawszy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzeczywistnienia wyścigu, zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzplitej, poczem przystąpiono do rozdania nagród. Najwięcej, bo 8000 zł. gotówką oraz cały szereg nagród, jak nagrodę P. Prezydenta, Wielką Nagrodę Tatr, nagrodę Automobilklubu Polski, hrabiego Rostworowskiego i firmy Shell otrzymał Hans von Stuck, a dalej pp. Schmidt, Jan Ripper, Chrząszcz i Weinschenk. Po rozdaniu nagród odbył się raut.

Zamach na powracające samochody

Jak nam donoszą, na szosie Kraków—Zakopane niewykryci sprawcy dokonali zbrodniczego zamachu na powracające sznurem do Krakowa samochody z wyścigu tatrzańskiego.

Około północy przejeżdżający na granicy Krzeczowa i Lubienia motocyklista z Krakowa natknął się będąc w pełnym biegu na zakręcie na potężny pień drzewa, leżący wpoprzek drog. Motocyklista gwałtownie zahamował skutkiem czego wpadł w słup. Prowadzący maszynę oraz towarzysz jego jadący na tylnem siodełku odnieśli dość poważne obrażenia na całem ciele. Mimo to natychmiast podnieśli się i jadącemu z tyłu autobusowi przepełnionemu pasażerami dali znak o grożącej katastrofie. Szofer autobusu zdołał w ostatniej chwili zahamować, unikając w ten sposób tragicznego wypadku. Około zapory zebrało się blisko 20 samochodów, które ruszyły dopiero po uprzątnieciu przeszkody. W kołach automobilowych zwracają uwagę, że w tej okolicy niejednokrotnie już zdarzały się zamachy na przejeżdżające samochody.

Program konferencji paneuropejskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 25. 8. (R) Z kół miarodajnych donoszą, że na pierwszej konferencji państw europejskich, która odbędzie się przed zgromadzeniem Ligi Narodów złoży Briand szczegółowe sprawozdanie z nadeszłych odpowiedzi 26 państw europejskich i uczyni propozycje co do dalszego postępowania. Przypuszczalnie w roku bieżącym sprawa ta nie posunie się poza obręb ogólnej wymiany myśli. Istnieje zamiar utworzenia komisji, któraby opracowała zasady Panuerop y i na przyszłej sesji złożyła Lidze Narodów sprawozdanie.

Lojalne stanowisko władz polskich wobec zabłąkanego statku litewskiego

Grodno 25. 8. PAT. Dnia 24 bm. na odcinku granicznym Przechwałki koło Druskienik polska straż graniczna zatrzymała statek biura hydroplanicznego litewskiego ministerstwa komunikacji, który wpłynął na stronę polską rzeki. Na statku znajdował się szef biura hydraulicznego prof. Połupajło oraz 17 osób załogi. Po wyjaśnieniu okoliczności, w jakich nastąpiło przekroczenie granicy polskiej przez statek litewski, został on wraz z całym personelem natychmiast zwolniony i bez przeszkód powrócił na Litwę.

Osławiony Kafarata — komendantem policji w Tel Awiwie?!

Jerozolima. 25. 8. ŻAT. Prasa hebrajska donosi, że osławiony komisarz policji w Hebronie Kafarata, który odegrał tak smutną rolę podczas zeszłorocznych rozruchów, ma być mianowany komendantem policji w Tel Awiwie. „Doar Hajom" wzywa zarząd miasta Tel wiwu, by energicznie przeciwstawił się tej nominacji.

Wielki pożar w Bydgoszczy

Bydgoszcz. 25. 8. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł olbrzymi pożar 3-piętrowej kamienicy narożnej przy ul. Lipowej. Mieszkańcy domu pogrążeni byli w chwili wybuchu pożaru w głębokim śnie. Jedna z lokatorek, której mieszkanie zostało ogarnięte płomieniami, wyrzuciła przez okno na balkon niżej położony dwoje dzieci, które [illegible] odniosły szwank. Matka natomiast doznała złamania nogi, wyskakując oknem. Dopiero po dłuższej akcji ratunkowej udało się ogień zlokalizować. Pastwą pożaru padło całe poddasze oraz mieszkanie na trzeciem piętrze. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona.

Zuchwałe włamanie do urzędu gminnego w Zakopanem

Zakopane 25. 8. PAT. W poniedziałek 25 bm. około godz 6-tej rano woźny tutejszego urzędu gminnego otwierając biuro ze zdziwieniem skonstatował, że drzwi, prowadzące do biura rachuby były otwarte, a po wejściu do niego z przerażeniem stwierdził, że stojąca w biurze kasa żelazna, rozpruta rakiem, została doszczętnie ograbiona. Zawiadomiony bezzwłocznie komisarjat policji państwowej przeprowadził śledztwo, które jednak z powodu braku wszelkich śladów i niemożności ustalenia czasu w jakim włamania dokonano, a mianowicie, czy z soboty na niedzielę, czy z niedzieli na poniedziałek napotyka na wielkie trudności. Włamywacze zabrali 5000 zł. gotówką i ponad drugie tyle w papierach wartościowych. Gmina nie ponosi straty, gdyż zawartość kasy była ubezpieczona.

Zgon generała Pożerskiego

Wilno 25. 8. PAT. W obozie ćwiczeń Leśna zmarł generał brygady Olgierd Pomian-Pożerski dowódca 20. dywizji piechoty w Baranowiczach, kawaler orderu „Virtuti Militari", odznaczony komandorja orderu „Polonia Restituta", czterokrotnie „Krzyżem Walecznych" itd.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Po dymisji pułk. Sławka

„RODAKÓW NOCNA ROZMOWA"

Pisząc onegdaj na tem miejscu o rychłej zmianie w naszej sytuacji wewnętrzno-polity cznej, nie przypuszczaliśmy, że zmiana ta stała się właśnie tego dnia faktem dokonanym. Ostatnie wypadki, połączone z dymisją gabinetu pułk. Sławka, zakospirowane były gruntownie przed opinją publiczną aż do ostatniej chwili Oto, co pisze o tem pos. Mackiewicz w „Słowie Wileńskiem":

„Sobotnia prasa codzienna nie przyniosła ani jednej wzmianeczki o możliwości zmiany gabinetu. Prasa popołudniowa również nie pisnęła ani słówkiem. Polacy byli i są narodem gadatliwym i plotkarskim — tak wiele nam szkodziła ta wada — Marszałek nauczył swoich przechowywać tajemnice za istną kolczugą milczenia. Podobno w jednym z najlepiej poinformowanych klubów warszawskich w nocy z piątku na sobotę około godziny pierwszej była „rodaków nocna rozmowa". Pozatem nic.

Do godziny siódmej wieczór w sobotę nie wiedziano jeszcze nic".

Z BICIEM SERCA...

A dalej pisze poseł monarchista z B. B.:

„W uszach nam brzmią zapowiedzi Marszałka o dniu, w którym weźmie władzę. Ma to być w chwili, kiedy cierpliwość jego się wyczerpie, kiedy powie: „dość tego". Kraj przeżywał ciężko okresy „bartlowania", kraj wyczekiwał i prosił jak o zbawienie o decyzję w chwilach gabinetów, które zdawały się przyspieszać rozgrywkę. Czekamy z biciem serca tego poniedziałku, to jest jutra, kiedy ostatecznie się zdecyduje, czy Marszałek przyjmie władzę...

Marszałek bierze odpowiedzialność na siebie w chwili ciężkiej, takiej, w której wielu działaczy wolałoby się raczej od władzy wykręcić. Podnosimy to z wielkiem uznaniem. Jest to ten piękny, i dumny, i szlachetny rys jego charakteru. Poczuwa się do odpowiedzialności za państwo i na spotkanie idzie niebezpieczeństwu",

PRZEPEŁNIŁA SIĘ MIARA CIERPLIWOŚCI...

W sanacyjnej „Gazecie Polskiej" znajdujemy wielce znamienny komentarz do zmiany rządu Organ rządowy opisuje w jędrnych słowach „rozzuchwalenie" opozycji (zdrada stanu, prowokowanie rozlewu krwi itd.), poczem stwierdza, że wystąpienia opozycji muszą

„wywoływać podziw dla bezgranicznej pobłażliwości tzw. dyktatury i rosnącą wątpliwość, czy tolerancja ta jest celowa. Nic też dziwnego że w chwili obecnej opinja publiczna zadaje sobie pytanie, czy nie przepełniła się miara cierpliwości; czy nie czas na pohamowanie w sposób stanowczy rozchełstanej swawoli i ujęcie jej w karby, których powaga państwa i zabezpieczenie jego najżywotniejszych interesów wymaga.

Przyszłość przyniesie nam odpowiedź. W każdym razie jest to kwestja swobodnej decyzji czynników rządzących. Swobodę jej powzięcia i wykonania zapewnia niewzruszona — zarówno moralna jak i realna — siła obozu, który wziął na siebie odpowiedzialność za bieg spraw Rzplitej".

„NIEWYPOWIEDZIANY POPŁOCH"

Wedle zapewnienia „Kurjera Porannego"

„wśród kilku posłów opozycyjnych, wzmacniających się w bufecie sejmowym, zapanował podobno niewypowiedziany popłoch; świadkowie opowiadają o pobladłych twarzach i o niemej zgrozie. Wszystkie kalkulacje i hipotezy opozycyjnych kół nie liczyły się już wcale z prawdopodobieństwem formalnego objęcia steru władzy przez Marszałka Piłsudskiego: ze zwykłym brakiem poczucia rzeczywistości liczono na to, że płk. Sławek albo wystąpi jako premjer przed Sejmem albo przedstawi Prezydentowi Rzplitej wniosek o rozwiązanie Sejmu i po wyborach dopiero — zostanie „obalony" przez opozycję".

DE FACTO GABINET MIN. BECKA...

Z głosów prasy opozycyjnej, która naogół zajęła stanowisko wyczekujące, przytoczyć należy następującą wersję korfantowskiej „Polonji":

„Niejako symbolem zaostrzonego kryzysu ma być nowy pułkownik w gabinecie, minister bez teki, Beck. W tych warunkach zdrowie marszałka Piłsudskiego i jego specjalna metoda rządzenia bez posiedzeń ministrów, nadaje gabinetowi specjalnego posmaku i każe twierdzić, że byłby to de facto gabinet min. Becka. Wszelkie domysły na temat, że zmiana dokonana jest skutkiem zaognionych stosunków naszych z Niemcami przekreśla właśnie ta, nie inna okoliczność. Osoba tego pułkownika jest przedmiotem sympatji zachodniego sąsiada i ta właśnie sympatja była powodem, że gdy go kiedyś Rząd polski zaproponował na radcę polskiej ambasady w Paryżu, rząd francuski odmówił. W takich warunkach nominacja pułk. Becka byłaby niezwykle godną zastanowienia i musi obudzić czujność".

JAK SKOŃCZYĆ Z OPOZYCJĄ?...

Tosamo pismo przynosi na naczelnem miejscu fantastycznie brzmiącą relację o szczegółach projektu konstytucyjnego min. Cara:

Dowiadujemy się, że projekt ten znacznie odbiega od wszelkich dotychczasowych projektów w tej dziedzinie. Między innemi zawiera on, zaczerpnięty z wzorów rewolucji francuskiej przepis, że do ciał ustawodawczych nie mogą kandydować posłowie i senatorowie poprzedniego Parlamentu.

Humorystyczny ten przepis, uderzający w zasadę ciągłości pracy politycznej, wywołał w kołach politycznych, nawet zbliżonych do sanacji zdumienie i wesołość. Niemniej jednak nie którzy łączą wypracowany przez p. Cara projekt Konstytucji z motywami i celami obecnego przesilenia rządowego".

Jak widać przesilenie gabinetowe wniosło w nasze życie polityczne ogromne poruszenie jeszcze przed rozpoczęciem sezonu politycznego, naznaczonem w kalendarzu opozycji dopiero na połowę września. Będą więc musieli nasi politycy sejmowi skrócić letnie wywczasy i wracać czemprędzej do Warszawy, na rozgrywkę i — ratunek zagrożonych mandatów... (m)

Briand zaprasza Europę na konferencję

Briand wysłał onegdaj do wszystkich państw, które przed rokiem zaproszone zostały do wymiany zdań w sprawie Paneuropejskiej Unji cyrkularną notę zawierającą prośbę, by delegacje zainteresowanych państw przybyły na sesję plenum Ligi Narodów nieco wcześniej do Genewy. Briand w tej cyrkularnej nocie wyraża życzenie, by już 8 go września tj. w dzień 1-go posiedzenia Rady Ligi Narodów mogła się zacząć dyskusja nad projektem Brianda w sprawie Paneuropy. Proponuje więc, by przedpołudnia posiedzeń Rady Ligi Narodów zarezerwować dla konferencji w sprawie Paneuropy, a gdy na tych przedpołudniowych posiedzeniach dojdzie się do zakiegoś uzgodnienia stanowisk, należy przyjść z jasnym programem na plenum Ligi Narodów. Równocześnie rozesłało francuskie ministerstwo spraw zagranicznych do wszystkich zaiteresowanych państw Białą Księgę, zawierającą bez komentarzy tekst pierwszego memorandum Brianda i odpowiedzi państw. Briand tej Białej Księgi niezaopatrzył w żadną przedmowę ponieważ zamierza zagaić dyskusję dłuższym referatem, w którym podda analizie stanowisko państw w tej sprawie.

Widzimy więc, że Brianda nie zniechęcił sceptyczny pesymizm zawarty w niektórych odpowiedziach państw na jego zaproszenie. Wprawdzie oficjalnie żadne państwo kategorycznie nie odmówiło, ale zastrzeżenia zawarte w odpowiedziach niektórych państw równały się prawie że odmownej odpowiedzi. Anglja podkreśliła w swej odpowiedzi zbędność całej akcji Brianda wobec egzystencji Ligi Narodów. Powołanie do życia nowych centralnych instytucyj może być nawet niebezpieczne dla autorytetu Ligi Narodów i dlatego, jeśli Briand ma zamiar kontynuować swoją pracę w tym kierunku, musi ją przedewszystkiem prowadzić tylko w ramach Ligi Narodów. Briand, jak widzimy z cyrkularnej noty uwzględnił to życzenie Anglji i zaproponował, by dyskusja nad jego memorjałem prowadzona była prawie że w ramach sesji Ligi Narodów i by przyjść przed forum Ligi Narodów z ostatecznemi rezultatami tej dyskusji.

Znacznie poważniej przedstawiają się zastrzeżenia Włoch. Mussolini dla celów swej rozgrywki z Francją kokietuje wyraźnie z tak niebezpiecznym „rewizjonizmem" w stosunku do traktatów pokojowych i czyni zależnem współdziałanie Włoch od zadość uczynienia ich słusznym postulatom. Zamet jaki obecnie na międzynarodowej polityki wprowadziły mowy Trivira nusa, nie jest bardzo korzystnym prognostykiem dla tej dyskusji. Hasło, które Briand swego czasu rzucił, by sprawy gospodarcze podporządkować celom politycznego zbliżenia się narodów, wywołało też bardzo ożywioną i nie bardzo przychylną krytyką samego pomysłu rozpoczęcia w obecnym momencie dyskusji nad Paneuropą. Sytuacja nie jest więc dla Brianda obecnie bardzo korzystną...

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z OPERY I OPERETKI.** Dziś, we wtorek pożegnalne przedstawienie operetki. W przepięknej z niebywałym przepychem wystawionej „Księżniczce Chicago" E. Kalmana pp. Kulczycka, Korabianka, Jałowiecka, Wawrzkowicz, Tatrzański, Ruszkowski, Kuligowski i cała reszta zespołu operetki pożegna się z publicznością krakowską, przed powrotem do Lwowa. Opera pożegna się jutro w środę, dając arcydzieło muzyczne Puccini'ego „Toscę" z pp. Płatówną i Wawrzkowiczem na czele zespołu opery lwowskiej.

— **NOWY SEZON DRAMATU W TEATRZE IM J. SŁOWACKIEGO** rozpocznie się w sobotę, bieżącego tygodnia, dnia 30 bm. „Kordjanem" Słowackiego, w inscenizacji dyr. T. Trzcińskiego, w nowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, w obsadzie pierwszorzędnych sił zespołu. W niedzielę 31 bm. druga premjera sezonu, komedja M. Herczega „Niebieski lis" w reżyserji M. Jednowskiego. Następną premjerą będzie nowość sezonu, komedja francuska Armanta i Gerbidona „Napoleon ondulacji", w której zaprezentują się nowopozyskane siły zespołu. Również niebawem rozpoczną się próby z pierwszej premjery polskiej „Przeprowadzki" K. H. Rostworowskiego.

— **TEATR REWJI „BAGATELA"** Na piątek 29 bm. na inauguracyjne przedstawienie rewji „I znowu gra Bagatela!", przedsprzedaż biletów trwa codziennie od godz 10-tej do 10-tej wieczorem. Zainteresowanie otwarciem nowego sezonu rewjowego olbrzymie. Wszyscy artyści są już na miejscu i praca przygotowawcza wre w żywem tempie. Codziennie dawane będą dwa przedstawienia o g. 7·15 i 9·30

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 26. VIII. „Księżniczka Chicago" po raz ostatni

Środa 27. VIII. „Tosca" (pożegnalne przedstawienie),

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Mocny człowiek"

CORSO: „Dolina Trwogi" (w gł. roli Hood Gibson).

WARSZAWA: „Trędowata"

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Ucieczka od szczęścia"

UCIECHA: „Angelita"

WANDA: „Poganin",

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 25 sierpnia.

Na giełdzie akcyjnej panowała w tygodniu ubiegłym tendencja niejednolita, raczej jednak mocniejsza. W poszczególnyc hdniach dokonywano drobnych obrotów nielicznemi walorami. Faworytem giełdy są stale jeszcze akcje Banku Polskiego, które notowane są codziennie, a któremi obroty, zresztą nieduże, przekraczają jednak rozmair transakcyi, do konywanych innemi papierami dywidendowemi. — Większe zainteresowanie ujawnia się dla papierów lokacyjnych, których wysoka rentowność przy obecnych kursach jest pewną atrakcją dla poszukującego solidnej lokaty rynku.

Notowano (pierwsza cyfra z 14go, druga z 22go sierpnia b. r.): 4% Premj. Poż. Inwestycyjna 112.00—113.00, 5% Premj. Poż. Dolarowa 64.25—63.50, 10% Poż. Kolejowa 103.00—103.50, 5% Poż. Konwersyjna —, 55.00, 5% Poż. Kolejowa 50.00—49.50 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 56,25—57.25, 8% T. K. m. Warszawy 76.00—76.55, 5% L. Z. m. Warszawy 60.00—60.00, Bank Polski 165.00—167.00, Bank Zachodni 72.00—72.00, Bank Dyskontowy Warszawski —, 114.75, Warsz. Węgiel 45.00, —, Warsz. Cukier —, 35.00, Ostrowieckie 58.00—54.50, Starachowice 16.50, —, Modrzejów 8.75—9.00. Haberbusch 112.50, —, Chodorów 130.00.

Obroty na giełdzie dewiz

nieco większe Kursy nie wykazuja większych odchyleń. Notowano w końcu tygodnia w obrotachgieldowych względnie międzybankowych dolary 8.89, dewizy New—York 8.903, kabel New—York 8.91 i 1 czwarta, Londyn za 1 Ł. 43.41. Paryż 35.05 i pół, Praga 26.44, Zurych 173.20, Medjolan 46.69, Wiedeń 125.92, Belgja 124.58, Amsterdam 359.00, Berlin 212.88.

Na rynku prywatnym dolary 8.88,9, ruble złote 4.62, czerwońce sowieckie 0.95 dol.

Według ogłoszonej w ostatnich dniach

statystyki emisyjnej Stanów Zjednoczonych

emisje doszły w pierwszych sześciu miesiącach b. r. do sumy 5.185,6 milj. dolarów. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego ogólna suma emisyj zmniejszyła się o przeszło 1 i 1 czwarta miljarda. Charaktereystyczną cechą sytuacji w roku bieżącym jest to, iż mimo obecnej depresji emisje utrzymały się na poziomie, przekraczającym rezultaty z lat ostatnich, z wyjątkiem tylko roku 1929. W strukturze emisyj nastąpiła pewna zmiana, a mianowicie emisje akcyj zostały wyparte przez emisje obligacyj. Znamiennym objawem jest również spadek emisyj Investment Trusts i Trading Corporations (Towarzystwa dla handlu walorami), które w pierwszych siedmiu czy ośmiu miesiącach roku ub. miały bardzo poważny wpływ na rynek emisyjny. Podczas gdy w roku ub., kiedy stopa procentowa była wysoka wszystkie wolne środki były uwięzione w rynku akcyjnym, pole dla zagranicznych emisyj było bardzo ograniczone w roku bieżącym zużyto na pożyczki zagraniczne zarówno dla różnych przedsiębiorstw, jak i dla państw bardzo poważne sumy. O ile chodzi o kredyty hipoteczne dla rolnictwa osiągnęły one w pierwszem półroczu b. r. sumę 30 i pół milj. dolarów, podczas gdy w analogicznym okresie roku ub. nie udzielono wcale tego rodzaju kredytów. Stk

—o—

Jaki podatek płaci konsument alkoholu?

Jak u nas jest wyśrubowane opodatkowanie spirytusu trunkowego wywnioskować możemy z tego, że gdy władze monopolowe polskie oznaczają cenę spirytusu spożywczego za ltr. 100 procentowy 13 zł., płacąc za 1 ltr. okowity mniej, niż jeden złoty, to Niemcy, płacąc za okowitę 1,34 zł. biorą za spirytus spożywczy 10,60. Czesi płacą za okowitę 1,27 zł a biorą za spirytus spożywczy tylko 9,78 zł itd.

Owa cena 13 zł. za litr 100 procentowy istnieje zresztą tylko dla fabryk wódek. Monopol bowiem sprzedaje swój spirytus w detalu po cenie przeszło 15 zł. za litr 100 procentowy, o ile kto kupuje spirytus 95-proc; spirytus zaś pod postacią wódki tzn. wyborowej (40 proc. i 45 procentowej) kosztuje w detalu 16,50 zł za 1 litr. 100 proc., a pod postacią wódki 45 procent. „luksusowej“ aż 21 zł.

Naciągnięcie więc struny opodatkowania spirytusu spożywczego jest u nas rekordowe.

Nic dziwnego że w tych warunkach dalsze podwyżki ceny spirytusu nie zwiększą dochodów Skarbu, i że coraz silniej krzewi się potajemne gorzelnictwo.

O reformę ustawodawstwa socjalnego

W warszawskiej Izbie handlowo-przeymsłowej utworzono specjalną komisję, której zadaniem jest opracowanie szeregu aktualnych wniosków w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego. Polskie ustawodawstwo socjalne przyniosło ogromne korzyści ludziom pracy. Z drugiej strony jednak wykonanie szeregu przepisów z tej dziedziny daje niepożądane rezultaty: Wzrost świadczeń społecznych pociąga za sobą zwiększenie kosztów produkcji. W niekorzystnych warunkach gospodarczych, jak obecnie, wiedzie nawet pośrednio do bezrobocia

Komisja socjalna Izby pracuje nad zestawieniem przykładów, mających uzasadnić pogląd, że m. in. zwraca komisja uwagę, że ustawa o czasie pracy w przemyśle budowlanym winna być traktowana liberalniej.

Specjalną uwagę zwróciła komisja na kwestję reformy administracji w kasach chorych. Komisja podkreśla konieczność poddawania dokładnej rewizji metod biurowych i leczniczych w kasach chorych oraz zamierza poczynić starania o dopuszczenie do tych prac przedstawicieli Izby. Pobieranie odsetek za zwłokę przez kasy chorych uważa komisja za nieuzasadnione ustawowo, zwłaszcza zaś w tej wysokości, jaka jest stosowana. Wysokość tych odsetek przeczy wszelkim zasadom, przyjętym przez państwo przy stosowaniu kar za zwłokę.

Wystawa skór i wyrobów skórzanych w Paryżu

Według informacyj otrzymanych od radcy handlowego Ambasady Francuskiej odbędzie się w Paryżu w terminie od 8—14 października wystawa skór i wyrobów skórzanych — „5-me Semaine de Cuir en France“. W roku ubiegłym w wystawie tej wzięło udział 580 wystawców zarówno francuskich jak i zagranicznych Wystawa ta obejmuje skóry surowe krajowe, zagraniczne i egzotyczne, skóy garbowane wierzchnie i podeszwiane, pasy transmisyjne, skóry samochodowe i meblowe, skóry białoskórnicze, marokinerję, wyroby siodlarskie, konfekcję i galanterję skórzaną itp. Bliższych informacyj udziela sekretarjat generalny Wystawy Secretariat General, 64, Rue de Bondy, Paris (X-eme).

—o—

LIBERALNIEJSZE STOSOWANIE POLITYKI KREDYTOWEJ W ANGLJI. Coraz silniej ujawniająca się depresja gospodarcza w Anglji niepewność kredytowa i stagnacja giełdowa skłoniły pięć największych banków angielskich t. zw. Big Five do rewizji dotychczasowej polityki kredytowej. Oto bowiem w przyszłości wymówienia kredytów sprowadzone być mają do koniecznych granic, a firmy, cieszące się dobrą opinją, mają doznać jaknajdalej idącego poparcia finansowego.

STRATY Z POWODU UPADŁOSCI W NIEMCZECH. Niemiecki instytut dla badania konjunktur ocenia straty z powodu upadłości w pierwszych siedmiu miesiącach rb. na 600 do 700 milj. marek. W lipcu rb zaprotestowano w Niemczech weksli na ogólną sumę 120 milj. marek, z których 3 do 4 proc. nie wykupiono.

AUSTRJACKIE TKALNIE BAWEŁNIANE PRZEPROWADZAJĄ REDUKCJĘ CEN. Jak donoszą z Wiednia, austrjackie tkalnie bawełny uchwaliły obniżyć w nowym sezonie sprzedażnym, rozpoczynającym się 1-go września, ceny swoich wyrobów o 4 do 10 proc.

PRZED UTWORZENIEM BELGIJSKIEGO TRUSTU SZKŁA. Utworzenie trustu szkła w Belgji, które ostatnio napotykało na poważne trudności z powodu oporu kilku outsiderów weszło znowu na drogę realizacji, ponieważ sfery dotąd przeciwne temu planowi doszły do wniosku, że utworzenie trustu stanowi jedyną możliwość zwalczenia kryzysu w przemyśle szklanym.

ELEMENTARZ DLA PROPAGANDY KONSUMCJI ŻYTA. Pruskie ministerstwo rolnictwa wydało i rozdało w szkołach 600.000 elementarzy dla propagandy spożycia rolnictwa. Chodzi o walkę z malejącą z roku na rok konsumcją żyta, wypieranego przez importowaną pszenicę, jarzyny i owoce południowe.

ZYGZAKI.

„Rosenduft z Drohobiczu“

Krakowski „Kurjerek“ zamieścił w n-rze z 23 bm. artykulik o esperancie, w którym w zakończeniu powiada: „Niemcy ...twierdzą, że z niemieckim językiem można przejechać się po całym świecie... Bo przecież wszędzie znajdzie się Rosenduft z Drohobiczu...“

To co „Kurjerek“ chciał przez powyższe zdanie wyrazić, dałoby się przyzwoicie i kulturalnie powiedzieć w sposób następujący: Niemcy twierdzą, że ich język jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych na świecie. Istotnie też Żydzi, rozsiani po całym świecie, posługują się, albo przynajmniej rozumieją — język (tzn. fałszywie „żargon“), który dzięki rozmaitym wpływom i warunkom historycznym zawiera w sobie wiele pierwiastków niemieckich.

Ot i tyle. Fakt ogólnie znany i wiadomy.

Ale „Kurjerek“ woli to powiedzieć na swój sposób: namacalnie, plastycznie i tak, ażeby każdy antysemicki kołtun wiedział, o co chodzi. Więc zamiast napisać „Żydzi“ — pisze „Rosenduft z Drohobiczu“. Już nazwisko „Rosenduft“ wywołuje w osierdziu żydożerczego durnia niepomierną satysfakcję i uczucie niebotycznej wyższości. Cóż dopiero cudowne i arcydowcipne dopowiedzenie: „z Drohobiczu“!

Żydostwo rozsiane po świecie — to Albert Einstein, Henri Bergson, Maks Liebermann, Henryk Glicenstein, Jakób Wassermann, prawnicy, lekarze, uczeni we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej

Ale „można“ też określić fakt rozprószenia żydostwa po całej kuli ziemskiej i inaczej — na sposób „kórjerkowski“ — mówiąc krótko: „Rosenduft z Drohobiczu“.

Można — dlaczego nie?

„Kurjerkowy“ czytelnik będzie z tego zadowolony, a ten żydek, który bez „Kurjerka“ nie może żyć, też się nie będzie na swój „leiborgan“ oburzał. Bo on sądzi, że kiedy się mówi o „Rosenduftcie“ to się myśli o innych Żydach, a nie o nim.

To już leży w psychologji tych żydków. Kiedy się takiemu jegomościowi napluje w fizjognomję, podnosi on głowę ku niebiosom i szepce: Coś mi się zdaje, że deszcz pada... Popin

RADJO

Wtorek 26 sierpnia

Kraków (313) 11'40: Przegląd prasy (P. A. T.) 11'58: Sygnał czasu hejnał. 12'10: Gramof. 13: Komun. meteor. 15'15: Kom gosp. 16'15: Gramofon. 17'35: Odczyt pt. „Nad Popradem“ — wygł. Dr. J. Lankau, 18: Koncert z Warszawy (Paderewski, Rossoni, Straus). 19: Rozmait., Komun. 1905: Odczyt pt. „O syntezie kamieni szlachetnych“ wygł. E. Boryniec. 19'45: Prasowy dziennik radjowy. 20: Gamof., (opera „Madame Butterfley“) Pucciniego, 22: Feljet. („Kto co wynalazł“), komun.,

Warszawa (411,7) **Łódź** (233,8) 18, 20: Muz

Patowice (408,7) 12'05: Gramof. 13: Kom. meteor. 16: Kom gosp. 16 20: Gramof. 17'35: Odczyt (p. Kraków), 18: Koncert (p. Kraków), 19: Odcinek powieści 19'15: Rozmait. 19'30: Odczyt. 20: Opera (p. Kraków), 22: Feljet. 22'15: Kom. meteor. 22'20: Muzyka taneczna.

Lwów (385,1) 11'40 — 24 p. Kraków.

Wiedeń (516) 11, 15'15, 20'05, 21'45 Muz

Budapeszt (550) 13,15 17'35, 20 50 Muz

Königswusterhausen (1635) 16 30, 20 Muz

Rząd brytyjski przeciw Komisji Mandatowej

Tekst uwag rządu brytyjskiego

Londyn (ŻAT). Jak się ŻAT. dowiaduje, uwagi rządu brytyjskiego do sprawozdania komisji mandatowej mają treść następującą:

Krytyka, zawarta w sprawozdaniu palestyńskiem komisji mandatowej, jest nieoczekiwana już dlatego, iż komisja mandatowa nie występowała poprzednio nigdy z zarzutami, które wysuwa obecnie przeciwko sposobowi urzeczywistnienia zobowiązań władzy mandatowej. Jak się zdaje, komisja niedostatecznie uwzględniła trudności, które wynikły dla władzy mandatowej z powodu stanowiska Arabów. Rząd brytyjski stwierdza następnie, iż władza mandatowa zignorowała w niektórych wypadkach wnioski komisji Shaw'a w takich sprawach, jak zagadnienie przyczyn i odpowiedzialności za wybuch rozruchów. Stanowisko komisji mandatowej wywołać winno zdziwienie, ponieważ fakty podane przez sprawozdanie Shaw'a czerpane są ze źródeł miarodajnych i oparte są na zeznaniach, potwierdzonych przez najściślejsze badania. Szczególnie dziwnem jest to dlatego, ponieważ krytyka władzy mandatowej oparta jest na memorjale żydowskim i ponieważ komisja mandatowa przyznaje sama, iż powyższa krytyka czerpana jest z rozmaitych źródeł i że władza mandatowa nie miała możności wystąpić z odpowiedzią na powyższą krytykę. Memorjał żydowski otrzymał rząd brytyjski zbyt późno, by móc poczynić swoje uwagi o nim. Sprawozdanie komisji mandatowej uważa władzę mandatową za jedyną stronę, podlegającą krytyce. Władza mandatowa oświadcza, iż zbyt wielka waga przypisywana jest krytyce, na którą rząd brytyjski nie miał możnośc. udzielenia odpowiedzi. Rząd brytyjski zmuszony jest zaprotestować przeciwko powyższej procedurze komisji mandatowej. W sprawie budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej rząd mandatowy powita wszelkie wyjaśnienia zaleceń komisji mandatowej, które poczynione zostaną przez Radę Ligi Narodów.

W odpowiedzi na zarzut komisji mandatowej, iż władza mandatowa zaniedbała swe obowiązki wobec Arabów w sprawie rolnej oraz w innych zagadnieniach rozwoju kraju — wskazuje rząd brytyjski, iż wszelka polityka rozwoju Palestyny winna uwzględniać zobowiązania ciążące na władzy mandatowej. Jednocześnie stwierdza rząd, iż od roku 1927 wyasygnował 9 miljonów funtów szterl. na Palestynę, zaś 4 i pół miljona funtów wpłynęło z pożyczki palestyńskiej. Rząd brytyjski — stwierdzają następnie uwagi — nie podziela stanowiska komisji mandatowej w sprawie policji składającej się z tubylczej ludności. Długoletnie doświadczenia z innych terenów dowodzą, że ludność tubylcza nie może być wyłączona z udziału w policji ze względów polityczno-administracyjnych i finansowych.

„Daily Herald“ o sprawozdaniu Komisji Mandatowej

Londyn 23. 8. (ŻAT) Dzisiejszy „Daily Herald“ dowiaduje się, że na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów przy omawianiu sprawozdania palestyńskiego komisji mandatowej dyskutowana będzie sprawa odpowiedzialności za wybuch rozruchów, która zdaniem pisma, winna być podzielona pomiędzy Żydów, Arabów, władzę palestyńską i rząd brytyjski. Komisja mandatowa — stwierdza pismo — obarcza zbyt wielką odpowiedzialnością rząd brytyjski. Sprawozdanie zbyt wiele ma do powiedzenia o oskarżeniach, wysuwanych przez Żydów i Arabów przeciwko władzy mandatowej, zaś prawie nic o odpowiedzialności, ciążącej na Żydach i Arabach za ich spory. Rząd brytyjski przekonany jest, że nie może być uczynione nic skutecznego, dopóki nie ujawniona zostanie większa wola dla współpracy z obu stron.

——oOo——

Nowy projekt budżetu sjonistycznego

W czasie referatu, wygłoszonego na sesji sjońskiego A. C., wypowiedział się Dr. Ruppin za budżetem w sumie 850.000 f. szt. Ze sumy tej 350.000 ma być przeznaczonych na kolonizację. Ruppin oświadczył, że sir Simpsonowi przedłożono plan osiedlenia w Palestynie w ciągu najbliższych lat 55.000 rodzin żydowskich. sir Simpson miał oświadczyć, że sprawozdanie jego będzie ściśle rzeczowe i nie będzie zawierało żadnych wniosków. Wnioski wyciągnie ministerstwo kolonij.

Cuzyści kontynuują swą „działalność“ w Besarabji

Bukareszt (ŻAT). Cuzyści wznowili ostatnio swoją działalność terorystyczną w okręgu bełzkim. We wsi Studzionka pobici zostali, a następnie ograbieni Żydzi: Abram Szejnfeld, Dawid Szejnfeld, Salomon Wajsman i Hersz Górski. Jednemu z żydowskich mieszkańców wsi cuzyści puścili z dymem zboże na polu.

Chuligani napadli na dom Saula Gertopskiego i zadali mu cios w głowę rewolwerem, żonę napadniętego związali, poczem splądrowali dom. Ludność żydowska Studzionki zwróciła się o pomoc do żydowskiego klubu parlamentarnego w Bukareszcie.

Księża Berindei i Dimitrescu pozostają nadal w więzieniu

Bukareszt (ŻAT). Sąd w Sziget zatwierdził uchwałę prokuratora w sprawie zatrzymania w areszcie księży antysemickich Berindei oraz Dimitrescu, oskarżonych o podburzanie w związku z „pożarem“ w Borszy. Aresztowani apelowali, lecz narazie pozostają nadal w więzieniu.

Poszukiwany pogromczyk drwi z policji

Bukareszt (ŻAT). Aresztowany ostatnio po długich poszukiwaniach agitator Danila oświadczył podczas przesłuchania, u sędziego śledczego iż uprawiał agitację nie przeciwko Żydom, lecz aby „szerzyć kulturę wśród chłopstwa“. Sensację wywołało oświadczenie Danili, iż był on osobiście obecny na sali sądowej podczas procesu Codreanu, aczkolwiek policja w owym czasie czyniła poszukiwania w całym kraju, aby go odnaleźć.

Juljusz Gembös wyrzeka się antysemityzmu

Budapeszt (ŻAT.). Węgierski minister wojny, Juljusz Gembös, który w roku 1928 wstąpił do rządu jako przywódca stronnictwa antysemickiego na Węgrzech, wygłosił w mieście Miskolk przemówienie, w którem całkowicie odgraniczył się od antysemityzmu. Były przywódca antysemitów nawoływał wszystkie odłamy ludności, niezależnie od wyznania, do wspólnej pracy przy odbudowie kraju. Winniśmy udzielić Żydom należytego miejsca w tej pracy, — oświadczył Gembös, — ponieważ Żydzi w równej mierze walczyli o ideał odbudowy ojczyzny węgierskiej.

Kongres mniejszości w Genewie

Genewa (ŻAT). Od 3 do 6 września obradować będzie w Genewie 6—ty kongres mniejszości narodowych. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) Wnioski zasadnicze ze sprawozdań o sytuacji mniejszości (dyskusja na podstawie powyższych sprawozdań). 2) Prądy zjednoczeniowe w Europie a mniejszości narodowe (wniosek Brianda o Pan—Europie). 3) Zagadnienie organizacyjnego przystosowania się wspólnot narodowych. 4) Kwesja nauki o narodowościach, oraz 5) sprawy organizacyjne.

ZE SPORTU

TABELA MISTRZOSTW LIGI

	Ilość gier.	Stos. bramek.	Punkty
Cracovia	14	32:13	22
Legja	13	29:15	16
Wisła	13	30:19	18
Warta	12	31:17	17
Polonia	14	33:23	17
Garbarnia	14	33:35	14
Pogoń	12	25:21	11
Ruch	14	22:30	11
Ł. T. S. G.	15	19:39	10
L. K. S.	14	28:27	10
Czarni	14	11:25	9
Warszawianka	13	12:44	5

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI W. KRAKOWIE

Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski odbył się ubiegłej soboty i niedzieli na boisku Wisły. W zawodach brało udział sześciu zawodników z Wilna, Warszawy, Katowic i Krakowa. Wyniki zawodów stały na średnim poziomie. Na starcie brakło dwóch wybitnych wieloboistów Cejzika i Luckhausa. W ogólnej punktacji zwyciężył Wieczorek (3 p. sap. Wilno) zdobywając 6,424 punktów przed Dobranowskim (Legja-Warszawa) 6,037 p., Wojtkiewiczem (Sokół- Wilno) 5,985 p., Giedgowdem (Polonja- Warszawa) 5,361 p., Schneidrem (Pogoń- Katowice) 5,233 p., i Nowakiem II (AZS- Kraków) 5,361 p.

Organizacja zawodów dopisała

WYŚCIG KOLARSKI W TARNOWIE

Tarnów. 24. 8. W dniu dzisiejszym odbył się tutaj wyścig kolarski zorganizowany przez młodą sekcję kolarską Jutrzenki, na dystansie Tarnów-Brzesko- Bochnia- Tarnów, łącznie 82 km. Wyniki biegu były następujące:

1) Kaller (Legja) 2,51.
2) Księcisz (Legja) 2,52
3) Pęzak (Mościce).
4) Baum (Jutrzenka).
5) Włoszczyna (Mościce).

Bar Kochba (Rzeszów)—Samson 3:3 (1:0).

Chrzanów. Biała Lipnik—Fablok 4:2. Sędzia p. Seidner zadowolnił w zupełności.

KONFERENCJA SJONISTÓW CZECHOSŁOWACKICH POŚWIĘCONA PALESTYŃSKIM ZAGADNIENIOM ROLNYM, Sjoniści czechosłowaccy postanowili zwołać na 28 września do Pragi specjalną konferencję poświęconą palestyńskim zagadnieniom rolnym. W konferencji tej weźmie udział prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego M. M. Usyszkin.

RZĄD CZECHOSŁOWACKI SUBSYDJUJE „MAKKABI“ Jak się dowiaduje ŻAT. czechosłowackie ministerstwo zdrowia przyznało związkowi „Makkabi“ subwencję w wysokości 10,000 koron. W ten sposób „Makkabi“ zaliczono do większych związków sportowych, korzystających z subwencji państwowych.

SIR JOHN PHILBY PRZESZEDŁ NA ISLAM. Jak donoszą, znany polityk angielski i znawca Bliskiego Wschodu sir John Philby stał się wyznawcą wiary mahometańskiej. Prasa arabska nie wyraża zadowolenia z powodu przejścia Philby'ego na Islam i nazywa go „politycznym i zainteresowanym muzułmaninem“. „Felestin“ pisze, że w ciągu ubiegłego roku wielu niewierzących dla celów ubocznych przeszło na Islam.

„FELESTIN“ O KONFERENCJI REWIZJONISTYCZNEJ. Informując o konferencji rewizjonistycznej w Pradze „Felestin“ pisze m. in.: Rząd winien czujnie śledzić działalność tego podburzającego stronnictwa, aby ją zdusić w zarodku.

UCHWAŁY KONFERENCJI NAUCZYCIELI HEBRAJSKICH W PALESTYNIE. Konferencja nauczycieli hebrajskich w Palestynie uchwaliła rezolucję ostro protestującą przeciwko projektowi przekazania kierownictwa nad szkolnictwem zjednoczonemu komitetowi złożonemu z przedstawicieli Agencji Żydowskiej i Waad Leumi. Konferencja uchwaliła również rezolucję protestującą przeciwko działalności „Brit-Szalom“.

Zagadnienie przyszłego kryzysu ludnościowo—gospodarczego w Niemczech

Problemom depopulacji Niemiec czynniki zainteresowane poświęcają coraz więcej uwagi. Rok bowiem ubiegły jest pierwszym, który wykazał poważne wyniki stopniowego zaniku przyrostu ludności. Gdy w roku 1841 na liczbę ogólną około 33 miljonów ludności ilość narodzin wynosiła 1,3 miljona, to w roku 1929 na blisko 64 miljony wyniosła ona 1.147 miljona. Jeżeli nadto z tej liczby odliczyć 806 tysięcy wypadków śmiertelności noworodków, to czysty przyrost pozostałych przy życiu wyniesie na rok 1929 — 341 tysięcy. Równocześnie ze zjawiskiem zaniku przyrostu występuje w ostatnich latach z różnych przyczyn bardzo silne wymieranie starszego pokolenia. Stwierdzonem bowiem zostało, iż w przeciwieństwie do samej zasady, w klasie pełnego wieku spotyka się zjawisko wielkiej śmiertelności.

Na powyższy stan rzeczy składają się w pierwszym rzędzie ciężka sytuacja materjalna, co pociąga za sobą dobrowolne ograniczenie płodności małżeństw. — Jako przyczyny równorzędne przy tym spadku występują również brak mieszkaniowy i bezrobocie. Warto przypomnieć, że na zasadzie traktatu Wersalskiego utraciły Niemcy (poza swojemi kolonjami) prawie 6 i pół miliona ludności, czyli około 10%. Spadek liczby urodzin daje się szczególnie odczuwać w Wirtembergji, Prusach Wschodnich i w Westfalji; największą liczbę urodzin wykazuje Górny Śląsk i to głównie wśród ludności polskiej. Emigracja z Niemiec (głównie zamorska i przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych) nie odgrywa poważniejszej roli w ruchu ludności, ponieważ ogranicza się do 1 promille ogólnej liczby mieszkańców. O wiele bardziej istotnym jest postępujący proces urbanizacji ludności niemieckiej, który idzie w parze ze wzrastającem uprzemysłowieniem kraju. O ile w roku 1871 ludność wiejska wynosiła 64 proc., miejska zaś 36 proc., to obecnie jest wręcz odwrotny stosunek i wyraża się w odpowiednich liczbach 35 proc. do 65 proc. Jako charakterystyczny moment urbanizacji w Niemczech podkreślić należy dążenia koncentracyjne w zagłębiu przemysłowem reńsko—westfalskiem, gdzie poważnie zupełnie dyskutuje się nad zlaniem szeregu większych miast w jeden olbrzymi organizm miasta przemysłowego. To samo zjawisko widzimy na Górnym Śląsku, co spowodowane jest częściowo względami natury politycznej. W miarę jawienia się kryzysu przemysłowego występuje ostro niezdrowe ustosunkowanie się ludności miejskiej i wiejskiej. Stąd dążność do ulżenia bezrobociu przez powrotne przesunięcia ludności do wsi w drodze agrarnej ochrony celnej, kredytów rolniczych i t. p.

Jednocześnie też podjęta zostaje walka z zanikiem przyrostu ludności w Niemczech. Przedewszystkiem powołano do życia przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisję Rzeszy do spraw zaludnienia — (Reichsausschuss für Bevölkerungsfragen), która ustanowi przywileje (między innemi podatkowe) dla rodzin dzieci. Wysiłki te oczywiście obliczone są na bardzo daleką przyszłość. Tymczasem zaś przyrost naturalny ludności w Niemczech będzie stale spadał i zdaniem znawców tych zagadnień właściwy kryzys ludnościowo—gospodarczy zaznaczy się w Niemczech dopiero w roku 1936, przyczem rok 1940 ma być rokiem przełomowym, kiedy to ilość urodzin okaże się mniejszą od wypadków śmierci. Taki gwałtowny spadek podaży rąk roboczych odbije się jak zawsze na zawodzie, mogącym płacić najmniej, t. j. na rolnictwie. Już obecnie ludzie takiej miary, jak główny organizator związków rolniczych Bawarji, Dr. Hein, w stałym przyroście naturalnym ludności upatrują najistotniejszą przyczynę kryzysu rolniczego. W ten sposób brak sił roboczych ciążyć będzie na rolnictwie niemieckiem i paraliżować wszelkie zamierzenia nakładowej, intensywnej gospodarki.

M. G.

Dziesięć lat prohibicji w Stanach Zjedn.

Z okazji dziesięciolecia prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, prasa zwalczająca ją podała, iż z rąk **policji antyalkoholowej zginęło w tym czasie 1360 osób**. Prasa rządowa zaprzeczyła temu, wymieniając cyfrę 151 obywateli i 64 urzędników. Zdaje się jednak, iż nieoficjalna statystyka jest bliższą prawdy, gdyż najczęściej giną ci ludzie tak, iż nikt o tem urzędowo się nie dowiaduje. Zwłaszcza straż pograniczna dopuszcza się czynów, które wywołują oburzenie ludności np. w Bostonie doszło niedawno do formalnych rozruchów, zwróconych przeciwko straży, która zastrzeliła trzech niewinnych podobno ludzi na pełnem morzu.

Budżet urzędu antyalkoholowego wynosi 15 miljonów dolarów, wobec tego jednak, iż prohibicja jest łamaną na każdym kroku, pojawił się projekt podwyższenia go do 20 miljonów.

Handel alkoholem skrył się w podziemia, **dając zatrudnienie około 2 miljonom ludzi**, gdy przedtem pracowało w tym zawodzie zaledwie kilkadziesiąt tysięcy. Rezultat jest ten, iż gdy przedtem galon whisky kosztował 1 dolara, obecnie płaci się 8 dolarów, nieraz nawet za jakiś falsyfikat trujący. Rację miał członek kongresu Black z New Yorku, gdy wołał na posiedzeniu, iż farmer nie mogąc oddać gorzelni nadmiaru zboża, musi korzystać często z subsydjum rządu, gdy szmuglerzy jeżdżą w luksusowych autach.

Auto służy jednak przemytnikom nietylko do paradowania, ale i do pracy. Auta kupuje się w Ameryce na raty i **związek kupców automobilowych ogłosił, iż traci rocznie 2 miljony dolarów** z tytułu niewypłacalności tej właśnie klijenteli, którym policja konfiskuje wraz z towarem i auto, wktórem się go przewoziło. Kupcy żądają od rządu odszkodowania twierdząc, iż nie mogą zgóry wiedzieć, do jakich celów klijent zakupuje auto. Widzimy, jak **prohibicja wrzyna się głęboko w życie gospodarcze, powodując w nim liczne komplikacje.**

Za aparatem przemytniczym stoi, jak to już wielokrotnie ujawniono, wielka finansjera, dla której prohibicja stała się nowem źródłem dochodów. Aparat ten działa tak sprawnie, iż dostarcza alkoholu nawet do gmachu senatu. Zdarzyło się, iż w czasie debaty nad wnioskiem jednego z senatorów, domagającym się kontroli nad urzędem antyalkoholowym z racji jego nieodpowiedniej pracy, schwytano w gmachu obrad dwóch przemytników.

W więzieniach federalnych odsiaduje karę za przekroczenie prohibicji przeszło 6,000 ludzi, drugie tyle siedzi w więzieniach poszczególnych stanów, okręgów i miast. Pojawił się wniosek Hoovera, by powiększyć liczbę więzień i na dobre wziąć się do walki. Ale i one nie starczyłyby wobec tego, iż **najwyżej co trzydziesty przemytnik odsiaduje karę.**

W kraju rośnie coraz bardziej opozycja przeciwko prohibicji którą uważają za źródło tak wielu przestępstw jak samą nadmierną konsumcję alkoholu. Byłoby jednak błędem, przypuszczać, iż nie przyniosła ona i dodatnich rezultatów, iż nie podniosła również i dobrobytu oraz stanu zdrowotnego szerkoich warstw ludności. J. B.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Powrót Chaima Lederera

Autoryzowany przekład **Leona Templera**

32) (Ciąg dalszy.)

Rozdział X.

TĘSKNOTA ZA ŻYCIEM MINIONEM.

Lederer zamknął się w swoim pokoju i przechadzał się po nim tam i sam, tam i sam. Ściany były mu za ciasne, sufit zaniski. Cóż miał począć? Do czego miał się zabrać?

Mają słuszność, tak, słuszność mają!

Rozglądał się wokół siebie i dojrzał nagle, że odcięty jest od świata, że stracił grunt pod nogami. Jak gdyby nagle stracił korzenie w ziemi, w której tkwił, oderwał się od niej i oto musiał chodzić, wciąż chodzić.

Cóż stało się z nim?

Tam i sam, tam i sam, po pokoju, który domownicy nazywali „izbą czarów", której unikano i obawiano się, że drzwi prowadzące do tego pokoju mogłyby się nagle otworzyć, że mogłoby coś stamtąd wyskoczyć niespodziewanie. Obawiano się, jak obawia się drzwi, wiodących do celi obłąkanego. Przesiadywał tam całemi dniami z swojemi książkami czarów, alboteż i bez nich. A kroki jego tam i z powrotem, tam i z powrotem odzywały się podźwiękiem w całym domu, wywołując strach i trwogę.

Nikt nie przeszkadzał mu. Służąca nie miała odwagi, nie chciała wejść do jego pokoju, by posprzątać, nikt nie ścierał kurzu z mebli w pokoju Lederera.

Poraz pierwszy musiał Lederer przyznać, że w tem, co się stało, zawinili nietylko domownicy, ale i on sam. Nietylko oni się zmienili, i on uległ zmianie. Byłoby rzeczą egoistyczną i niesłuszną zrzucić z siebie winę na resztę rodziny, na żonę, na syna, na córkę. I on czuł się winnym zmiany, jaka zaszła w nich. Zrośli się z innym światem, w którym poczuli się szczęśliwi. „Wszak wszystkiemi siłami starałem się sam i wszystką energją, by dostali się do świata i ja sam myślałem dotąd, że to jedyne, najwyższe szczęście człowieka. Pracowałem dniem i nocą i napędzałem do pracy innych, wyzyskiwałem zdolności, służalczą gotowość, ambitną dążność wszystkich pracowników, funkcjonarjuszy, wyzyskiwałem wszystkiemi środkami, dozwolonemi i niesprawiedliwemi, byle tylko zdobyć możność utrzymania rodziny i dźwignięcia jej na ten szczebel, na którym znajduje się teraz, byle tylko dostali się do nowego świata, świata szczęśliwych. A teraz, kiedy nowe ich życie stało się już przyzwyczajeniem, jak oddech, bez którego nie mogą już żyć — teraz przychodzę, przeszkadzam im i uprzykrzam im życie, czynię wszystko, by zohydzić im ich radość i obmierzić żywot".

Przypomniał sobie zdarzenie z Nürnbergami, ów wieczór, kiedyto córka patrzała nań błagalnym wzrokiem. Dopiero teraz dobrze zauważył jej wilgotne oczy, jej proszące spojrzenia. Teraz dopiero pojął objawy jej pieszczot, jak się doń tuliła, by nie niszczył jej szczęścia: „Dlaczegóż to uczyniłem? Czyż naprawdę tak trudno było mi skłamać? Kłamałem przecież przez całe życie, w drobniejszych i w gorszych sprawach... Dlaczegóż nie mogłem skłamać gwoli szczęściu dziecka? Czy tylko naprawdę dlatego, że żyć teraz chcę w czystej prawdzie, czy dlatego tylko nie chciałem kłamać wobec Nürnbergów?.. Nie, powód był przecież trochę inny: jakżebym użyczyć nie chciał szczęścia własnej córce... Nie użyczałem jej szczęścia, bo jestem jej krzyw, bo żywię nienawiść ku dzieciom, ku żonie, ku całej rodzinie, nienawiść ku życiu, które stworzyłem. Cóż mnie obchodzili, bym dla nich miał kłamać i grać komedję? Oto dlaczego nie chciałem skłamać, choć wiedziałem, że od tego zależy szczęście córki!"

„Że mam serce ojczyma, powiedziała mi żona. Tak, mam gawronie serce ojczyma, nie obchodzą mnie wcale. Cóż zależy mi na tem, czy córka poślubi Nürnberga, czy innego pierwszego z brzegu młodzieńca?

„Ale dlaczego jest mi obojętne? I czy tak było zawsze? Czy nigdy nie obchodził mnie los dzieci, żony, rodziny? Skoro nie, to dlaczego pracowałem tak ciężko? Dlaczego tak parłem naprzód i wyruszałem na podbój świata? Mnie samemu wystarczało przecież to życie, jakie pędziłem! Czułem się przecież o wiele bardziej szczęśliwy, kiedyśmy jeszcze mieszkali przy Norfolk-Street, w owych ciasnych, biednych dwóch pokoikach — w owiele większem szczęściu, niż dziś. Wtedy miałem żonę i dzieci, dla których chętnie pracowałem, dzięki czemu praca wydała mi się słodką. A cóż mam dziś? Nic, zupełnie nic!..' (C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WŁ. ŻABOTYŃSKI PRZYBYWA DO POLSKI

Jak donoszą Żyd. Agencji Telegraficznej, prezydent światowego związku rewizjonistów Wł Żabotyński odbędzie w październiku rb. dłuższe tournee pod Europie. M. in. zwiedzi on również Polskę i wygłosi tu referaty na następujące tematy: 1) Anglja, Arabowie i Palestyna, oraz 2) Na czem polega nasza wina i gdzie jest wyjście

NOWY HOTEL DLA EMIGRANTÓW

Żydowskie towarzystwo opieki nad emigrantami „Jeas" buduje hotel dla emigrantów w Warszawie przy ul. Mylnej Nr. 18. Hotel mieścić się będzie w dawnym trzypiętrowym budynku fabrycznym, który po gruntownej przebudowie stanowić będzie schronienie dla emigrantów, przybywających do Warszawy, celem załatwienia formalności paszportowych. Budynek jest już na ukończeniu i oddany zostanie do użytku w najbliższym czasie.

NOWY STAROSTA GRODZKI WE LWOWIE

Jak słychać na stanowisko starosty grodzkiego we Lwowie, zwolnione po przeniesieniu do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych kpt Klotza, mianowany ma być nadkomisarz policji państwowej p. Gallas, dotychczasowy inspektor komendy wojewódzkiej policji w Lublinie, były komendant policji na m. Kraków.

ZNOWU PRÓBY SABOTAŻU

Lwowska prasa donosi, iż na linji kolejowej między Barszczowicami i Krasnem pociąg towarowy Nr 881 najechał na podłożoną na torze spłonkę, która eksplodowała, nie wyrządzając żadnej szkody. Prasa wyraża przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

Dzienniki donoszą z Tarnopola, że ubiegłe nocy nieznani sprawcy zniszczyli na miejscowym cmentarzu krzyż na grobie żołnierzy polskich, poległych w latach 1918 i 1919 w walkach o oswobodzenie Kresów.

POŻAR TARTAKU

W nocy z 23 na 24 bm. o godz. 3-ciej nad ranem powstał pożar w tartaku Majera Hallera w Zarzeczu pow. Bohorodczańskiego. Pożar strawił urządzenia tartaku wraz z maszynami, dom urzędniczy, oraz 2000 mtr. sześc. materjału tartacznego. Straty wynoszą 260.000 złotych. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona, zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

DWÓCH BURMISTRZÓW — DEFRAUDANTAMI

W tych dniach wytoczone zostały dochodzenia karne przeciwko dwom burmistrzom: miasta Tuszyna (woj. warszawskie) p. Domowiczowi, oraz miasta Konstantynowa (woj. łódzkie). Obydwum zarzucają znaczne uchybienia natury finansowej.

Turcja zrywa z etatyzmem

Utworzenie w Turcji opozycyjnej partji t. zw. „Wolnej Republikańskiej Partji" zasługuje ze względu na swe pozakulisowe tło i warunki wśród których powstaje na baczną uwagę. Nowa partja powstała głównie pod wpływem ciężkiego przesilenia gospodarczego, jakie obecnie Turcja przechodzi. Organizator tej nowej partji Fethi Bej, jeden z najjaśniejszych umysłów współczesnej Turcji nie tworzy tej swojej partji tylko dla samej opozycji, lecz program jego dąży do zupełnej reorganizacji wewnętrznego życia swej ojczyzny. Ponieważ Mustafa Kemal Pasza, którego z Fethim Bejem łączą węzły zażyłej przyjaźni, odnosi się z dużą sympatją do całej akcji, z którą zresztą solidaryzują się bardzo poważnie koła polityków i szerszej ludności, przeto przypuszczać należy, że nie natrafi ona na poważniejsze trudności.

Fethi Bej chce przedewszystkiem zerwać ze systemem państwowych monopoli. Przedsiębiorstwa, które państwo prowadzi, mają być zlikwidowane z wyjątkiem tych, które są bezwzględnie konieczne, albo też są niedostępne dla prywatnej inicjatywy. Fethi Bej zamierza też porzucić system krótko terminowych pożyczek dla finansowania budowli i państwowych zamówień, a chce oprzeć gospodarcze życie państwa na długoterminowych pożyczkach, umożliwiających rozkład ciężarów na całe generacje. Podatki mają być też o ile możności uzgodnione z wytrzymałością płatników i dla przeprowadzenia równowagi w budżecie planowane są daleko idące oszczędności przy równoczesnem zreorganizowaniu administracji państwa i stawek celnych. Najważniejszym punktem programu jest zasada, że państwo w żadnej formie nie może wpływać na prywatną inicjatywę i że zasada rentowności przedsiębiorstw ma mieć przewagę nad wszystkiemi innemi motywami.

Jeśli się uda ten program przeprowadzić, można, że nastąpić odrodzene gospodarcze Turcji. Wystarczy tylko wskazać na okoliczność, że państwo obecnie olbrzymie sumy dokłada do kolejnictwa i do innych monopoli państwowych. Zagranica, nie mając zaufania do obecnego systemu gospodarki państwowej, nie udziela Turcji kredytu do Fethi Beja zaś odnosi się z większem zaufaniem, o czem świadczy chociażby podwyżka tureckich obligacyj o 25 procent na paryskiej giełdzie na samą wiadomość o utworzeniu w Turcji nowej partji.

6 i pół miljona żołnierzy pod bronią

40 miljardów złotych rocznie wydaje świat na wojsko

Sekretarjat Ligi narodów wydał w ostatnich dniach rocznik, dotyczący międzynarodowych spraw wojskowych. Zawiera on statystykę wojsk lądowych, marynarki, lotnictwa i wydatków na zbrojenia 61 krajów.

Otóż wedle danych w tym roczniku zawartych w Europie i jej kolonjach istnieje armja, licząca 3,906,000 aktywnych żołnierzy których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje około 25 miljardów złotych.

Anglja liczy 357.000 aktywnych żołnierzy o budżecie wojskowym około 4 i pół miljarda zł, na które składają się również kolonje i kraje mandatowe.

Niemcy liczą 114,200 żołnierzy aktywnych, a budżet wojskowy wynosi około jeden i pół miljarda złotych

Rosja sowiecka liczy 562,000 żołnierzy aktywnych, o budżecie wojskowym ponad 4 miljardy zł.

Francja wyłącznie dla kolonji utrzymuje 596.000 żołnierzy o wydatkach prawie 3 miljardów zł.

Włochy liczą 660,000 żołnierzy. Polska 266,000, Czechosłowacja 229,000 Rumunja 206.000

Następnie przytoczone są liczby żołnierzy w licznych mniejszych państwach

W Ameryce półn. i południowej jest razem 473 tys. żołnierzy o wydatkach około 10 miljonów zł. Z tej liczby Stany Zjednoczone liczą 165 000 żołnierzy o budżecie 6 miljardów zł.

W Azji pod bronią jest 2 miljony żołnierzy, których utrzymanie kosztuje około 4 miljardów zł.

Australja liczy 67,000 żołnierzy. o budżecie 250 miljonów zł

W Afryce (tylko w południowej i w Liberji) jest 13,000 żołnierzy, którzy kosztują rocznie 50 miljonów zł.

Otóż ogółem — wedle tego rocznika — jest w świecie 6 i pół miljona żołnierzy aktywnych, których utrzymanie kosztuje blisko 40 miljardów złotych

W czasach, kiedy ludzkość ugina się pod ciężarem bezrobocia nędzy, państwa utrzymują olbrzymie wielomiljonowe armje kosztem zawrotnych sum, które płacą przedewszystkiem szerokie masy ludności Blisko 40 miljardów złotych rocznie wydaje się na cele militarystyczne, które żadnej pozytywnej korzyści nie przynoszą, — przeciwnie, osłabiają ludzkość, a coraz to nowe uzbrojenia stanowią wielkie niebezpieczeństwa dla pokoju świata. Jaki dobrobyt w świecie mógłby zapanować, gdyby olbrzymie sumy, wydawane na militaryzm, obrócono nie na cele niszczenia, ale na pozytywne cele ludzkości

ECHA ZE ŚWIATA

Tajemnicza tragedja w willi paryskiego przemysłowca

Saint Germain pod Paryżem pozostaje pod wrażeniem wstrząsającej tragedji, jaka wydarzyła się w willi zamożnego przemysłowca paryskiego, Emila Hoocha. Państwo Hooch mieli czworo dzieci. Dwaj starsi chłopcy wyjechali na okres wakacyj do babki nad morze. Dwoje młodszych dzieci pozostało przy rodzicach. W dniu 18 b. m. rano guwerner dzieci udał się do ich pokoju, który łączył się bezpośrednio z sypialnią państwa Hooch. Jakież było jego przerażenie, gdy na drzwiach pokoju dziecięcego zobaczył kartkę z napisem, umieszczonym przez pana Hooch „My wszyscy już nie żyjemy. Proszę powiadomić policję i nie wchodzić do pokoju Chcę panu oszczędzić przykrego widoku".

Guwerner powiadomił natychmiast policję i zaalarmował służbę. W pierwszym pokoju znaleziono dwoje dzieci dziewięcioletniego Jana i zaledwie sześciomiesięcznego Michla. Dzieci zostały zastrzelone prawdopodobnie we śnie i pławiły się we własnej krwi. W sypialni znaleziono martwe ciała państwa Hooch. Pani Hooch otrzymała śmiertelny postrzał w serce, przemysłowiec wpakował sobie kulę w głowę i trzymał jeszcze w ręku rewolwer. Straszny ten czyn popełniony został około godziny 3 rano, o tej bowiem godzinie jeden ze służących słyszał kilka detonacyj, którym jednak nie przypisywał żadnego znaczenia. Hooch pozostawił list, w którym donosi że czynu swego dokonał w porozumieniu ze żoną. Żałuje tylko, że nie mógł zabrać z sobą a drugi świat dwóch starszych synów. Mimo wszelkich wysiłków policji, aby rozwikłać zagadkę strasznego czynu, tajemnica pozostanie tajemnicą. Małżeństwo Hooch było bardzo szczęśliwe, a interesy wielkiego fabrykanta były w zupełności uporządkowane. (PAK).

Rząd, który na licytacji kupuje stare meble

W ciężkiej opresji znajduje się obecnie rząd w Egipcie, który usiłuje rządzić przeciwko parlamentowi. „Wafdyści" — narodowa partja egipska — ogłosili strajk podatkowy. Dotychczas, jak donosi „Daily Herald", 1500 ludzi przyłączyło się do tego strajku W niektórych wypadkach rząd przystępuje do licytacji ruchomości wzbraniających się płacić podatki egipskich obywateli. W miejscowości Tanta wystawiono na licytację meble tamtejszego posła, ale nikt nie chciał mebli tych kupić. Urzędnicy, obawiając się kompromitacji, nie mogli sobie inaczej dać rady jak tylko w ten sposób, że za pieniądze rządowe zakupili wystawione na licytacji stare meble W taki oto sposób stał się rząd w Egipcie właścicielem starych mebli.

Gubernator Florydy przekupiony przez bandytów z Chicago

Donieśliśmy już o zapiskach zastrzelonego herszta bandytów Zuty, które znaleziono w jednym z banków w Chicago Dokumenty stanowią prawdziwą kopalnię sensacji. M. in. znaleziono korespondencję bandytów z gubernatorem Florydy Carltonem. Świadczy to o tem, że bandyci utrzymywali nader rozgałęzione stosunki, sięgające daleko poza Chicago. Z innych dokumentów ustalono i nazwiska skompromitowanych osobistości Należą do nich dyrektor departamentu wychowania stanu Illinois-Natama E Denicea, przewodniczącego republikańskiego komitetu wyborczego z Chicago Pawła W. Rothenbourga, wyższego sędziego, Józefa Schulmana, którego też aresztowano, sędziego Emanuela Ellera, adwokata Ludwika Fishera, oraz wielu innych urzędników Dokumenty odsłaniają nam olbrzymie wprost rozmiary korupcji, która zatruwa wewnętrzne życie Stanów Zjednoczonych.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WYNALAZCÓW

Niemiecki Związek Wynalazców zwrócił się do Związku Wynalazców w Austrji w sprawie podjęcia prac organizacyjnych nad zwołaniem z początkiem przyszłego roku Międzynarodowego Kongresu Wynalazców do Berlina. Jednym z pierwszych celów kongresu będzie utworzenie Międzynarodowej Unji Wynalazców.

NOWY KU- KLUX- KLAN. Założyciel tajnej organizacji Ku- Klux- Klan w Stanach Zjednoczonych, William Simson, który w r. 1919 powołał do życia tę sektę w celu prowadzenia walki z murzynami i z katolicyzmem, przystąpił obecnie do tworzenia nowej organizacji, która ma rozpocząć na nowo akcję dawnego Ku-Kluks-Klanu, rozbitego i pozbawionego wpływów wśród ludności od kilku lat. Ku- Klux- Klan prowadził dawniej akcje terorystyczną, w okresie zaś swego największego rozwoju i wpływów był w niektórych stanach ozemś w rodzaju tajnego rządu.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 35	Sierpień **26** Wtorek 2 Elul 5690	Zachód słońca 6. m. 39

Nowy gmach szkoły Mizrachi „Cheder Iwri“

Podjęta w zeszłym roku przez wydział Stowarzyszenia „Cheder Iwri“ w Krakowie budowa nowego budynku szkolnego przy ul. Miodowej 1. 26 postępuje w ostatnim czasie szybko naprzód, tak, że po wyłożeniu posadzki i wykończeniu fasady budynek będzie mógł być oddany właściwemu celowi. Nowowybudowany 3-piętrowy gmach frontowy, urządzony wedle wymogów higjeny o centralnem ogrzewaniu i szerokich korytarzach ma jeszcze obszerne podwórze, które nawet po rozbudowaniu się szkoły, co jest konieczne ze względu na wzrastającą z roku na rok frekwencję, będzie odpowiedniem miejscem rozrywki i rekreacji dla uczniów w czasie pogody. Program nauk judaistycznych jest tak ułożony, że odpowiada potrzebom szerokich sfer żydostwa ortodoksyjnego, a przedmiotów ogólno-kształcących udziela się w tej szkole wedle przepisanych programów ministerjalnych.

Wpisy do wszystkich klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ odbywają się codziennie jeszcze w dawnym budynku szkolnym przy ul. Kupa 16. a przeniesienie całej szkoły do nowego gmachu nastąpi po świętach Sukkot.

Jeszcze podgórska afera rabinacka

Ludność żydowska Podgórza poruszona jest ostatnio nowym etapem w znanej naszym Czytelnikom z licznych omówień aferze rabinackiej. P. Szymon Alter Frankel, pretendujący do stanowiska rabina skawińskiego, nie czekając na wyrok Trybunału Administracyjnego spowodował obłożenie sekwestrem majątku gminy z powodu niewypłacenia mu pensji w sumie około 1200 zł. Onegdaj zasekwestrowano w lokalu gminy kasę ogniotrwałą i maszynę do pisania, a wczoraj obłożono podobnie sekwestrem również dochody z rzezni.

Postępowanie p. Altera Szymona Frankla wywołało zrozumiałe oburzenie wśród ludności żydowskiej Podgórza. Metody walki o stanowisko rabina nie wymagają komentarzy

Konieczność wielkich inwestycyj kolejowych

Władze kolejowe ustaliły, że w ciągu najbliższych 10 lat przepowadzone muszą być na polskich kolejach państwowych inwestycyje na sumę około 2.500.000.000 zł.

Ulepszenia urządzeń na istniejących linjach nie postępują, z powodu braku na ten cel środków finansowych, w tym stopniu, w jakim wymaga tego wzrastający ruch osobowy i towarowy; wskutek tych niedomagań sprawność sieci kolejowej do pokonania wymaganych przez koła gospodarcze przewodów maleje, zamiast się zwiększa.

Tory kolejowe wymagają wzmocnienia, dla zwiększenia szybkości pociągów i dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu; stacje węzłowe rozrządowe i graniczne nie są przystosowane do stale wzmagającego się ruchu, stacje w zdrojowiskach nie odpowiadają najprymitywniejszym wymogom. Tabor kolejowy jest jeszcze ciągle nieodpowiedni, zarówno pod względem ilości jak i jakości, warsztaty wymagają rozbudowy i ulepszeń według zasad nowoczesnej techniki. Inwestycje te trudne do przeprowadzenia w okresie obecnej depresji gospodarczej, niezbędne są jednak do spełnienia przez nasze koleje ważnych zadań komunikacyjnych, jakim mają służyć.

Ulgi kolejowe dla uczestników Targów Wschodnich

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych we Lwowie ogłasza, że na podstawie rozporządzenia ministerstwa komunikacji, wystawcy, oraz osoby zwiedzające X Targi Wschodnie, korzystać będą mogły w dniach od 2 do 21 września br. na podstawie karty stałego wstępu na targi z 50 proc. zniżki ceny biletów jazdy w pociągach wszelkich kategorji w drodze powrotnej ze Lwowa, jeżeli odległość ich pierwotnej stacji wyjazdowej od Lwowa wynosi conajmniej 50 klm. Osobom, przybyłym do Lwowa z odległości krótszej, ulga ta przysługiwać nie będzie. Przejazd w drodze do Lwowa odbywa się za opłatą normalną, tak, że dla podróży do Lwowa wewnątrz kaju nie zachodzi potrzeba poprzedniego zaopatrzenia się w kartę stałego wstępu na Targi. Wycieczki zbiorowe w składzie conajmniej 25 osób, uzyskać mogą wyjątkowo z miejscowości odległych o 50 klm. za zgłoszeniem się u zawiadowców stacji 25 proc zniżkę tak w drodze do Lwowa, jak i zpowrotem. Nabycie karty stałego wstępu przez uczestników grup zbiorowych nie jest wymagane

Przywóz towarów reglementowanych w IV. kwartale br.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglementowanych z kontyngentów IV. kwartału br. przyjmować będzie do dnia 8 września włącznie.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: Rynek A — B 45, ul. Lobzowska 6, Grzegórzecka 9- Długa 4, Krakowska 19 i pl. Zgody 20.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** dla zach. Małopolski i Śląska odbędzie się dziś o godz. 8'30 wiecz w lokalu Organizacji Sjońskiej Stradom 15.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO** komunikują, że dnia 24 bm odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Akademickiego, ku uczczeniu pamięci śp. profesora medycyny dra Ernesta Maydla.

— **ZE SZKOŁY MUZYCZNEJ** im. Wł Żeleńskiego. Wpisy i egzamina wstępne do szkoły muzycznej im. Wł. Żeleńskiego, przedszkola muzycznego (dla dzieci od lat 4) i kursu gimnastyki rytmicznej odbywać się będą począwszy od dnia 26 bm. w godzinach od 10 — 12 i od 4 — 6 popołudniu w lokalu szkoły, ul Retoryka 1, róg ul. Wolskiej, parter.

— **KOMISJA DROGOWO-KANAŁOWA RADY MIASTA** na posiedzeniu, odbytem w dniu 21 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego, po zatwierdzeniu szeregu rozliczeń kosztów budowy chodników i połączeń kanałowych, oraz będących w toku względnie ukończonych budów chodników na pl. Groble i w ulicach- Dwernickiego, Słonecznej, Nowowiejskiej i Barskiej, zatwierdziła projekt kanalizacji i urządzenia na gruntach p. Krzyżanowskiej w dz. XVIII „Krowodrza“, projekt kanalizacji gruntów spółki „Esge“ w dz. XV. Nowa Wieś, oraz projekt urządzenia przedłużonej ulicy Kawiory na tychże gruntach, nadto projekty budowy chodników w ul. Piekarskiej, Ogrodowej i w ul. Grzegórzeckiej przed Domem Medyków U. J. oraz projekt urządzenia nawierzchni w ul. Basztowej i św. Anny. Ponadto komisja rozstrzygnęła oferty na pomalowanie mostu na Rudawie na ul. Kościuszki i upoważniła budownictwo miejskie do zakupna maszyn do smołowania dróg. Wreszcie komisja poleciła budownictwu miejskiemu wykonać na rachunek dyrekcji kolei budowę nawierzchni asfaltowej na dojeździe kolejowym do dworca zachodniego w Krakowie.

— **FOTOGRAFJE ZA SZYBĄ WYSTAWOWĄ.** Do władz administracyjnych wpływają skargi na zakłady fotograficzne o zamieszczanie na wystawach fotografij bez wiedzy osób zainteresowanych i bez uzyskania od nich na to pozwolenia. W sprawie tej ma być wydane odpowiednie zarządzenie. Jednocześnie uregulowana ma być kwestja zamieszczania na wystawach fotograficznych portretów wybitnych osobistości ze sfer urzędowych, które nie były w danym zakładzie fotografowane. Postępowanie takie, mające na celu reklamę zakładu, jest niedopuszczalne.

— **ZWIĘKSZONA KONSUMCJA MIĘSA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 174, wołów 124, krów 90, jałówek 103, cielat 729, owiec 3, razem 2086 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2011 sztuk, na konsumcję innych gmin 111 sztuk. Z powodu powrotu z letnisk i większego zapotrzebowania spędy w ub. tygodnin były zwiększone. Ceny w porównaniu z poprzednim tygodniem utrzymane.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu buhaji 169, wołów 65, krów 922, jałówek 159, cielat 237, nierogacizny 2443. Ogółem 3995 zwierząt. Targ był ożywiony.

— **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.** Onegdaj wpadł do dołu napełnionego wodą, Stanisław Jamróz (lat 2), syn Stanisława i Marji z Dłuhoszyna pow. Chrzanów, pozostawiony bez opieki i utonął. Dziecko znalazła matka, ale mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano przywrócić go do życia. Winę ponosi matka, która zaniedbała dozoru i właściciel dołu Walenty Dtypa, który zaniedbał dół ogrodzić.

—**ZABITA PRZEZ POCIĄG TOWAROWY** została Józefa Smyka (lat 80), gospodyni z Brzezówki pow. Jasło, w chwili, gdy nie zachowując ostrożności, chciała przejść przez tor kolejowy. Zwłoki pozostawiono na miejscu do dyspozycji prokuratora.

— **UROZMAICENIA NA BŁONIACH.** Policja aresztowała: Euzebjusza Smerczyńskiego (lat 21), bez stałego miejsca zamieszkania za uprawianie oszukańczej gry w karty na Błoniach, oraz Tadeusza Kołaczkowskiego (lat 26), zam. przy ul. Drożyna 3, za wywołanie na Błoniach bijatyki i strzelanie z broni palej, dalej aresztowano Jana Rechula (lat 23), zam. ul. Skawińska 14, za kradzież kwoty 300 zł. na szkodę Mieczysława Krzęka.

— **NIEUDAŁA UCIECZKA ZŁODZIEJA FUTER.** Policja aresztowała Gustawa Schönherza (lat 31), bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież futer. Wymieniony po dokonaniu kradzieży zbiegł i na skutek inwigilacji został przytrzymany we Lwowie i dostawiony do Krakowa.

— **ROWER.** Ignacy Biel z Górki Narodowej pow. Kraków, zgłosił do policji, że dnia 24 bm. skradziono mu z bramy domu przy ul. Szpitalnej 5, rower.

— **CZYJ PŁASZCZ?** W IV. komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej 65, znajduje się płaszcz męski letni, pochodzący z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Poszkodowani mogą oglądać płaszcz w godzinach urzędowych.

— **WSKUTEK ZŁAMANIA KOŁA** u wozu, naładowanego węglem, doznał wczoraj popołudniu dłuższej przerwy ruch tramwajowy na linji nr. 5. Rozsypany węgiel zatarasował tor tramwajowy na ul. Potockiego opodal ul. Basztowej. Zawezwana straż pożarna usunęła uszkodzony wóz, poczem ruch tramwajowy został podjęty.

—o—

— **W SIÓDMĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ** śmierci jedynego, ukochanego, nieodżałowanego Synka Monia Weindlinga ofiarowują na Zakład Wych. Sierót żyd. Dietla 64, — Zł. 20. 1237g **Rodzice.**

—o—

— **ZMARLI:** Goldstoff Hinda Feiga lat 89, Weinberger Naftuli lat 84, See Chawa lat 24, Rosenfeld Milli lat 48.

—o—

—o—

— **„JEHUDA“** Odznaki jubileuszowe już nadeszły i są do nabycia w lokalu organizacyjnym przy ulicy Zielonej 17.

WESOŁY KĄCIK

UCZCIWY

— Czy czytałeś o o tej wielkiej katastrofie?

— Nie. Nie czytam już gazet od 14-tu dni.

— Dlaczego?

— Przed czternastoma dniami znalazłem złotą papierośnicę i boję się teraz, że przy czytaniu gazety wpadnę na ogłoszenie o jej zagubieniu. Znasz mnie, wiesz, że jestem przyzwoitym i uczciwym człowiekiem, musiałbym więc w takim razie zwrócić zgubę poszkodowanemu.

(London Ridding).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień br.

Tragedja pionjera

Na marginesie odnalezienia zwłok Andree'go

(—si) Donieśliśmy onegdaj o sensacyjnem znalezieniu zwłok badacza biegunowego Andree'go na południowo zachodnim wybrzeżu wyspy White-Island, którą też inaczej nazywają wyspą Gillisa. Wiadomość ta wywołała nietylko w Norwegji, ojczyźnie tego pionjera badań okolic podbiegunowych, ale też i na całym świecie olbrzymią sensację. Można powiedzieć, że cały cywilizowany świat składa hołd tym zwłokom, które urastają do symbolu ponad ludzkiego bohaterstwa.

Salomon August Andree, inżynier szwedzkiego królewskiego biura patentowego, od dawna marzył o dotarciu do bieguna północnego. Wpadł więc na pomysł, by przedsięwziąć tę wyprawę balonem. Radził się niedawno zmarłego podróżnika sławnego Nansena, który jednakowoż odradził mu wyprawę, ponieważ balon może mieć zaledwo szybkość 30 kilometrów na godzinę a powtóre nie można nim kierować. Andree nie dał sęi jednakowoż odstraszyć i przystąpił do realizacji swego planu, chcąc dotrzeć do bieguna północnego w ciągu 24 godzin. Balon zamówiony został w Paryżu, a Andree miał zamiar wystartować ze Spitzbergen jeszcze w roku 1896, ale musiał narazie zaniechać startu, ponieważ przestał wiać południowy wiatr, na który Andree był skazany. W międzyczasie balon, który nazywał się dumnie „Ormen" (Orzeł) ciężko ucierpiał pod wpływem wichrów, albowiem Andree wybudował tylko wieżę bez dachu dla swego „Orła".

Wreszcie dnia 1go lipca 1897 roku o wpół do trzeciej popołudniu Andree w towarzystwie oddanych i również bohaterskich jak on Szwedów Frünkla i Strinberga mógł wystartować. Tygodniami czekano na południowy wiatr i skorzystano z pierwszej sposobności, dlatego start był zanadto pospieszny. Nerwowość z jaką przygotowano wyprawę srodze się zemściła: z olbrzymiej ilości cumy (holownicych lin), które Andree przygotował, by przy ich pomocy utrzymać balon na tej samej wysokości zdołał zabrać tylko 300 metrów. Wogóle start pod złą rozpoczął się gwiazdą, albowiem zaledwo balon się wzbił w niebiosa zaczął spadać i miało się wrażenie, że spadnie do morza. Dopiero gdy Andree w pośpiechu wyrzucił 9 worków, z których każdy zawierał 20 kg. piasku, balon wzbił się w niebiosa. Brak cumy oraz tego balastu odbił się jednakowoż katastrofalnie na całej wyprawie.

Andree zaopatrzył balon po obu stronach we wielkie żagle, spodziewając się, że w ten sposób nietylko utrzyma kurs, ale zdobędzie większą szybkość. Wkrótce „Ormen" zniknął z oczu widzów. Dopiero dnia 13go lipca przyszła pierwsza wiadomość od Andree'go. Jeden z kutrów przyłapał gołębia wypuszczonego przez Andree'go a gołąb ten miał do nogi swej przymocowany następujący komunikat: 13go lipca 12 godzina w południe, 82 stopnie 2 sekundy północnej szerokości. 15 stopni 5 sekund wschodniej długości. Kierunek na wschód, wszystko dobrze, jest to moja trzecia poczta gołębia. Andree". A więc pierwsze dwie poczty gołębie zginęły, a wiadomość 13go lipca 1897 roku była ostatnim znakiem życia Andree'go i jego towarzyszy.

Norwegja rozpoczęła poszukiwania za Andreem, ale bezskutecznie. Znany badacz okolic podbiegunowych Knut Rasmussem przed kilku laty w północnej Grenlandji spotkał sanki Eskimosów sporządzone z materjału balonowego. Eskimosi z tej okolicy opowiadali mu tajemniczą histroję o bogach, którzy spadli z nieba, a ponieważ na niebie wedle Eskimosów mieszka ją same tylo złe bogi, zabito ich. Kombinowano więc logicznie, że Andree'go uniosły wichry do Grenlandji i zmusiły tam do wyladowania. Okazuje się teraz, że ta wersja była fałszywą. Andree'go wichry pędziły na wschód i zmusiły go do wyladowania, albo też rozbiły jego balon na wyspie Gillisa. Znaleziono łódkę, w której znajdowały się szczątki szkieletu ludzkiego i kilka przedmiotów oraz książkę, która miała napis: „Ekspedycja polarna Andree 1897". W odległości kilku metrów od łódki znaleziono zwłoki Andree'go zupełnie zamarznięte i pokryte cienka warstwa lodu. Zwłoki były w ubraniu i dobrze utrzymane. W kieszeniach ubrania znaleziono dziennik i barometr. W pobliżu zwłok Andree'a leżały zwłoki innego członka tej ekspedycji niezdołano jedakowoż ustalić ich identyczności.

Taki to był tragiczny koniec pierwszego pioniera badań okolic podbiegunowych. Mimowoli pełna zadumy myśl ludzka powiada sobie, że gdyby Andree przedsięwziął tę wyprawę w jakie30 lat później inny miałaby ta wyprawa koniec. W międzyczasie urosły człowiekowi skrzydła, a to co wielkiemu Nansenowi wydawało się jeszcze zuchwałym snem, 30 lat później stało się rzeczywistością. Lotnicy Byrd, Amundsen, Wilkins i Nobile dotarli do tych okolic, o których marzył tragicznie zmarły Andree. Jest to jednak los wszystkich pionierów!

Kobiety po piętnastu godzinach nauki

stają się pilotkami...

„Daily Express" podaje rozmowę swego przedstawiciela z jednym z wybitnych lotników angielskich, członkiem największego w Anglji Towarzystwa Żeglugi Powietrznej. Oto niektóre wyjątki z tej ciekawej rozmowy:

„W chwili obecnej, na trzech trenujących uczniów szkół lotniczych w Anglji, mamy dwie kandydatki do samodzielnego latania, przeważnie młode panny.

Jeszcze przed 10-ciu laty liczba kobiet-pilotek była naprawdę znikoma, obecnie udziału kobiet w szkołach lotniczych nie można lekceważyć Jeżeli to zainteresowanie płci słabej lotnictwem nie osłabnie, a przeciwnie wzmagać się będzie, jak to widzimy dotychczas to wkrótce będziemy świadkami wojny dwu płci o supremację w zdobywaniu powietrza Jest więc bardzo prawdopodobne, że będziemy mieli więcej lotniczek niż lotników w lotnictwie cywilnem, sportowem i komunikacyjnem.

Kobiety ujawniają duży zmysł powietrza. Wydaje mi się, że są „urodzone do latania". Szkoły pilotów stwierdzają, że kandydatce na lotniczkę wystarcza zwykle piętnaście godzin, aby opanowała powierzchowną znajomość obchodzenia się z aparatem. Większość tego rodzaju zapalonych uczniów i uczenic potrafi posiąść sztukę latania w ciągu dwóch tygodni w porze wakacyjnej, w godzinach wolnych od innych zajęć prywatnych i rozrywek.

Zwykle połowa czasu poświęconego na trening odbywa się w powietrzu na aparatach z podwójną instalacją kontroli maszyny pod okiem wytrawnego instruktora Reszta kandydatów na pilotów odbywa ćwiczenia powietrzne pojedynczo. Aby otrzymać świadectwo pilota cywilnego w szkole angielskiej, wystarczy umieć panować w sposób przepisowy nad aparaturą, nawet bez umiejętności dokonywania poprawek w silniku i innych częściach aparatury i bez sztuki rozbierania i składania części maszyny.

Nowy Jork 25. 8. (R) Podczas rewizji w domu pewnego bandyty w dzielnicy Brooklyn wykryła policja wielki skład broni różnego kalibru i rodzaju a w tem kilka bomb nowego typu, z których każda byłaby w stanie zniszczyć wielki budynek kilkupiętrowy.

Przygotowania do komunikacji nocnej Warszawa—Bukareszt

Wobec uruchomienia w b. r. stałej komunikacji lotniczej Warszawa—Bukareszt, przeprowadzane są obecnie w szybkiem tempie prace mające na celu przystosowanie tego szlaku do lotów nocnych. Cała droga oświetlona będzie latarniami o wielkiej sile rozstawionemi w regularnych odstępach. Dwie latarnie każda o sile 500 000 świec zainstalowano już w Zamościu Dęblinko Obecnie odbywa się wyznaczanie lądowisk, które rozmieszczone będą i odpowiednio przygotowane wzdłuż całej drogi na wypadek przymusowego lądowania. Lądowiska te są już częściowo przygotowane, częściowo zaś toczą się jeszcze rokowania z właścicielami o kupno gruntów. Możliwe, że komunikacja nocna na omawianym szlaku uruchomiona zostanie jeszcze b. r. późną jesienią. Koszt inwestycyj wyniesie 12.000.000 zł. (PAK)

—o—

Projekt budowy linji kolejowej Kielce—Mędrzechów

Między projektami budowy nowych linji kolejowych w Polsce zasługuje na uwagę projekt budowy linji Kielce—Mędrzechów na przestrzeni 90 km. Będzie ona biegła przez Kielce — Zagórze — Mojcza — Skrzelczyce — Chmielnik — Solec — Busko — Mędrzechów. Nowa więc linja przetnie niezwykle żyzne i bogate powiaty południowej części woj. Kieleckiego pozbawione dotychczas jakiejkolwiek komunikacji kolejowej. Dla budowy tej linji utworzył się specjalny komitet, który wysunął projekt utworzenia towarzystwa akcyjnego o kapitale zakładowym 4.000.000 złotych. Na pokrycie kapitału wyraziły już gotowość samorządy powiatowe. Towarzystwo wypuściłoby obligacje w wysokości 29.000.000 zł. Kapitał obligacyjny zostanie pokryty przez kapitalistów zagranicznych, którzy w tej mierze zgłosili już oferty Obecnie komitet zabiega o uzyskanie w Ministerstwie Komunikacji aktu koncesyjnego i gwarancji rządowej na wypuszczenie obligacyj. (PAK)

—o—

Nowy rekord w rzucie dyskiem

Nowy Jork. 25. 8. W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Ameryki uzyskano szereg wspaniałych wyników Między in. zwyciężył w rzucie dyskiem Paul Jessup, uzyskując wynik 51.73 m. a więc lepszy od dotychczasowego rekordu światowego, należącego do Krenza 49.90.

Dziesięciobój o mistrzostwo Czechosłowacji

Praga. 25. 8. W rozegranych tutaj zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Czechosłowacji w dziesięcioboju zwyciężył zeszłoroczny mistrz Czechosłowacji Bousek (Slavia), osiągając 6458.19 punktów.

Wynik ten jest słabszy od wyników dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, które podajemy na innem miejscu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK.

Wielki pożar pod Krakowem

Wczoraj o godz. 12.50 zaalarmowano straż nicę pożarną w Krakowie, że we wsi Buków pod Mogilanami stanęły w płomieniach dwa domy, i ogień zagraża sąsiednim zagrodom włościańskim. Straż uzyskawszy zezwolenie na wyjazd od wiceprez. m. dr. Wielgusa, wyjechała na miejsce pożaru w sile jednego plutonu wraz z dwoma beczkowozami i pompą mechaniczną.

Według wiadomości z Mogilan pastwą pożaru padło około 30 domów z zabudowaniami gospodarczemi oraz inwentarzem żywym i martwym. Akcję ratowniczą utrudniał brak wody. Przy gaszeniu ognia były czynne poza strażą krakowską liczne straże okoliczne oraz cała ludność włoski. Na miejsce wyjechali z Krakowa i Wieliczki przedstawiciele władz państwowych i policji.

Zamach na szefa policji w Kalkucie

Londyn. 25. 8. (R) W Kalkucie dokonano dziś zamachu na szefa policji sir Charlesa Tegarta. Pod przejeżdżające auto Tegarta rzucili dwaj nieznani sprawcy dwie bomby, które wybuchły i zniszczyły przednią część samochodu oraz zraniły szofera. Tegart wyszedł bez szwanku. Od szczątków pękającej bomby odniósł jeden z zamachowców tak ciężkie rany, że wkrótce potem zmarł.

Motilal Nehru ciężko zaniemógł w więzieniu

Londyn 25. 8. (R) Następca Gandiego, przebywający obecnie w więzieniu w Poonie Motilal Nehru zachorował bardzo ciężko. Konsyljum lekarskie orzekło, iż stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

Spokój w Peszawarze

Londyn 25. 8. (R) Z Simli donoszą że z Peszawaru zostały wycofane wojska brytyjskie które wysłano tam z innych miast podczas napadu Afrydów. W całej okolicy zapanował spokój.

Sensacyjna afera szpiegowska na Węgrzech

Budapeszt 25. (R) Przed paru dniami aresztowano w Szegedynie majora węgierskiego Antoniego Horvatha pod zarzutem szpiegostwa. Dziś aresztowano przebywającą w Szegedynie pewną Rumunkę, której nazwisko utrzymane jest w tajemnicy, będącą pośredniczką między Horvathem a pewną zagraniczną organizacją szpiegowską. Horvath stał już od dłuższego czasu pod obserwacją, ponieważ podejrzewano go o szpiegostwo. Przed niedawnym czasem przydzielony do ministerstwa wojny, w ostatnim czasie został przeniesiony do Szegedynu celem łatwiejszej kontroli nad nim. Tam podsuwano mu fałszywe dokumenty wojskowe, z których sporządzał odbitki i przesyłał je dalej. Stwierdzono również, że Horvath od aresztowanej Rumunki otrzymał 30 tysięcy pengoe Aresztowany, przebywający w więzieniu w Szegedynie usiłował wczoraj popełnić samobójstwo i w tym celu wypił flaszeczkę trucizny, którą prawdopodobnie przyniósł ze sobą do więzienia. W stanie ciężkim przewiezono go do szpitala w Budapeszcie.

Zbrojne powstanie w Peru

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Nowy Jork 25 8. (R) Z Santiago via La Paz donoszą, że wedle wiadomości nadchodzących z nad granicy peruwiańskiej, bunt garnizonu w Arequipa jest o wiele poważniejszy aniżeli sądzono początkowo Do rebeljantów przyłączyła się policja a później także kilka tysięcy osób cywilnych. Jak słychać, powstańcy zdobyli ratusz, gdzie zniszczyli wszystkie dokumenty i opanowali miasto. Wszystkie większe sklepy i składy zostały splondrowane. Na zbocza gór okalających miasto wyciągali powstańcy armaty. Przywódca rewolucjonistów oświadczył, że zbombarduje miasto o ile wkroczą do niego wojska wierne rządowi. Powstańcy wydali do ludności manifest, w którym oświadczają, że pragną spełnić życzenia narodu Jedynym celem do którego dążą jest przywrócenie porządku w kraju. Krążą pogłoski, że prezydent republiki ustąpił z urzędu i schronił się w budynku poselstwa amerykańskiego

• • •

Londyn 25. 8. (R) Z Buenos Aires donoszą, że powstanie w Peru rozszerza się w kierunku północnym i wschodnim od Arequipa. Do ruchu przyłączyły się szkoły kadeckie i dalsze pułki wierne dotychczas rządowi. Liczą się z możliwością ataku floty na port Mollendo. Oficjalnie donoszą z Limy o ustąpieniu rządu. Rząd peruwjański mianuje prezydent i czas trwania rządu zależy jedynie od prezydenta.

• • •

Nowy Jork 25. 8. (R) Wedle dalszych wiadomości z La Paz, od soboty poczynili powstańcy znaczne postępy i opanowali całe południe kraju z siedmioma departamentami. Udało się im także zająć miasto portowe Mollenda, mimo, iż rząd wysłał tam dwa okręty wojenne i liczne oddziały wojskowe. Powstańcy cieszą się wśród ludności wielką sympatją, tem więcej, że występują przeciw niepopularnemu prezydentowi, który doprowadził swe rządy do pewnego rodzaju dyktatury. Przywódcy powstania kapitan Sanchez Ferro i dawny minister Clement Revilla domagają się ponownego wprowadzenia konstytucji, naruszanej od 11 lat przez prezydenta Leguasa i żądają żeby rząd zdał sprawozdanie ze swej działalności w dziedzinie finansowej, politycznej i gospodarczej. W Limie panuje jeszcze spokój. Oficjalnie dementują pogłoskę o ustąpieniu i ucieczce prezydenta Leguasa.

Nowy Jork 25. 8. (R) Z Limy donoszą oficjalnie, że prezydent republiki skapitulował i złożył swój urząd.

Lokal Selrobu opieczętowany

Lwów. 25. 8. PAT. Dzienniki wczorajsze donoszą, że ostatnie dochodzenia i rewizje, przeprowadzone u członków i w lokalu Selrobu dostarczyły dowodów, stwierdzających niezbicie, że Selrob jest oficjalną ekspozyturą kominternu na Polskę oraz że współpracuje z organizacjami komunistycznemi w Berlinie i Paryżu. Z zatrzymanych 11 osób 6 odstawiono do więzienia śledczego. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu nowowybranego sen. Chiczyna którego nie zastano w domu. Jak donosi prasa okazało się, że wyjechał on przez Gdańsk do Moskwy na zjazd kominternu za nielegalnemi dokumentami. Prasa dowiaduje się, że śledztwo w sprawie Selrobu zatacza coraz szersze kręgi i wkrótce zostaną ujawnione nowe szczegóły, ilustrujące antypaństwowa akcję Selrobu. W wyniku dochodzeń lokal Selrobu został wczoraj w południe opieczętowany.

Podróże „Zeppelina"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 25. 8. (R) Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin" wystartował z Friedrichshafen w sobotę wieczór i po krótkiem zatrzymaniu się w Berlinie odleciał w nocy na niedzielę do Prus Wschodnich skąd wrócił do Berlina w niedzielę wieczór. Dziś rano sterowiec wystartował z Berlina do Pragi, gdzie przybył przed południem i okrążywszy parokrotnie miasto odleciał w towarzystwie dwóch czeskich samolotów w kierunku południowym. O godz. 16.40 sterowiec powrócił i wylądował we Friedrichshafen.

• • •

Nowy Jork 25 8. (R) Lotnik niemiecki von Gronau, który etapami przez Islandję i Grenlandję leci do Nowego rorku, wylądował wczoraj w Queensport w Kanadzie, skąd dziś rano wystartował do Halifax.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 25. 8. **Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.**
Akcje bankowe: Bank Polski 164.50,
Akcje przemysłowe: Zieleniewski 35.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejne. Zainteresowanie minimalne ograniczone zaledwie do dwóch papierów a to Banku Polskiego i Zieleniewskiego po kursach słabszych. Obroty na ogół małe. Papiery procentowe w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały. Na pogiełdziu sytuacja podobna: Płacono 4 proc. l. z. Tow. Kred. Ziem. 47 (za 100).

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach przywatnych i międzybankowych sytuacja bez większych zmian. Nastrój spokojny. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89. Czeki bankowo 8.90 do 8.91. Warszawa dolar 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Lwów dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 do 8.91. Katowice dolar 8.88 do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91 i jedna czwarta. Notowanie Banku Polskiego nie uległo zmianie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 25. 8. PAT Akcje: Bank Polski 167 i pół, Warsz. Tow. Cukr. 36, Węgiel 43, Lilpop 25 i pół, Modrzejów 9—9 jedna czw, Ostrowiec ser. B 54 i pół, Starachowice 15 trzy czw.

Pożyczki: 4 proc. premjowa inwestycyjna 113, 5 proc. dolarowa 64, 5 proc. konwersyjna 55 i pół, 5 proc. kolejowa 49 i pół, 7 proc. stabilizacyjna 88 i pół, 10 proc. kolejowa 103, 8 proc L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Giełda Poznańska zbożowa (AW) 25. 8. żyto 21 i pół tranzakcyjna 20 trzy czw. 21 i pół orjentacyjna, pszenica 31 i pół — 33 jedna czw., jęczmień przemiałowy 22 i pół — 25, browarowy 26 i pół — 28 i pół, owies 18—20, stary 24, mąka żytnia 33 i pół, mąka pszenna 52 — 55, otręby żytnie 12 i pół, — 13 i pół, otręby pszenne 15 i pół — 16 i pół, otręby grube pszenne 17—18, rzepak 46 — 48. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń 25. 8 PAT. Waluty i dewizy. Berlin 168.75 — 169.25, Budapeszt 123.92 — 124.22, Londyn 34.40 siedem ósmych — 34.50 siedem ósmych Nowy Jork 706.25 — 708.75, Paryż 27.78 i pół — 27.78 i pół, Praga 20.96 — 21.04, Warszawa 79.22 — 79.50, Zurych 137.34 — 137.84. Amerykańskie 703.50 — 707.50, Niemieckie 168.50 — 169.10, Francuskie 27.66 — 27.82, Polskie 79.15 — 79.55, Szwajcarskie 137.08 — 137.88, Czeskie 20.92 siedem ósmych — 21.04 siedem ósmych, Węgierskie 123.86 — 124.26.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 25. 8 PAT. Paryż 20.23, Londyn 25.05 jedna ósma, Nowy Jork 5.14,32 i pół, Berlin 122.88, Wiedeń 72,69, Praga 15.26 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.21 i pół, Bukareszt 3.06 siedem ósmych.

Udaremniony zamach na premjera egipskiego?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kair 25. 8. (R) Na stacji kolejowej w Aleksandrji przyłapano dziś pewnego Berbera, który z ostrą siekierą usiłował dostać się do wagonu, w którym miał jechać premjer Sidky Pasza z Aleksandrji do Kairu. Przypuszczalnie Berber ów *zamierzał premjera zamordować.*

Nowa nota rządu tureckiego do Persji

Konstantynopol 25. 8. (R) W sobotę wysłał rząd turecki do Teheranu nową notę, w której podkreśla, że współdziałanie obu narodów w walce przeciw powstańcom kurdyjskim jest nieuniknione. Rząd turecki domaga się wreszcie korekty granicy turecko-perskiej w sposób zaprojektowany już rządowi perskiemu przed dwoma tygodniami. Projekt ten polega na odstąpieniu Turcji pasma koło Araratu wzamian za co Persja otrzymałaby równowartościowy szmat ziemi na granicy południowej. Nowy ambasador turecki wyjechał w poniedziałek do Teheranu. Przed odjazdem otrzymał on daleko idące pełnomocnictwa

WOLNE POSADY

KUŚNIERZA pomocnika przyjmę natychmiast. — Zakład Kuśnierski, Kraków, Florjańska 44. 1236g

LOKALE

ŁADNY, umeblowany pokój dla 2 ch panienek z utrzymaniem, do wynajęcia: Jasna 7, oficyny, — parter, II. drzwi na prawo. 1241g

RODZINA nauczycielska przyjmie ucznia (uczenicę) gimnazjum na mieszkanie z utrzymaniem, — ewentualnie nauką. Blisko żyd. gimnazjum. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Matem“. 1238g

POKÓJ umeblowany, słoneczny, z osobnem wejściem, dla dwóch panów ewentualnie dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia od 1 września b. r. Zgłoszenia: Chocz ner, Brzozowa 12. 1189bp

POSAD POSZUKUJĄ

BIURALISTKA z przeszło roczną praktyką, absolwentka Akademii Handlowej, szuka posady. — Pisze biegle na maszynie, zna język niemiecki i częściowo buchalterję. Zgłoszenia pod „Pilna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1240g

URZĘDNIK, były kupiec wszechwiedzy biurowej, dobry organizator, poszukuje posady lub dobrego zastępstwa. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Zdolny“. 1212g

SAMODZIELNY korespondent polsko—niemiecki i buchalter—bilansista (zna również najnowszy system: przebitkowy) poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „Długoletni“ do Biura ogłoszeń Blochowej, ul. Gertrudy 23. 1239g

Poszukiwana nauczycielka

dla klasy A (równoważnej z klasą pierwszą szkoły powszechnej). — Wymagane pełne kwalifikacje dla szkół powszechnych, oraz praktyka trebiowska. Warunki bardzo dobre. Podania należycie udokumentowane skierować do Dyrekcji Gimnazjum im. Fürstenbergów w Będzinie. 2608x

RÓŻNE

POSZUKUJE pożyczki 20.000 złotych na hipotekę. Zgłoszenia pod „Poszukujący“ do Adm. „N. Dziennika“. 2681x

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116-09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

KONCYPIENTA do natychmiastowego wstąpienia poszukuje — kancelarja adw. Dra Bernarda Friedmanna. Gertrudy 18. 1485x

SPRZEDAŻ

TAPETY WYTWORNE najkorzystniej zakupisz u firmy Neuman, ul. Dietla 53, telefon 11019. 123-g

LOTTI KORALL
obecnie
Kohn i Henenberg
Kraków, Grodzka 9
poleca
na sezon obecny
wszelką garderobę dziecięcą.
SPECJALNOŚĆ NA SEZON SZKOLNY
MUNDURKI
dla wszystkich szkół,
tartuszki, płaszcze
swetry i wyroby
pończosznicze

TARGI WIEDEŃSKIE

7 do 13 września 1930 (Rotunda do 14 września)

WYSTAWY SPECJALNE:

Salon futer / Wystawa obuwia i skór / Wystawa mebli / Wystawa reklamy / Wystawa „Sztuka Chrześcijańska“

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA RADJOWA

Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych / Wystawa urządzeń biurowych / Wystawa budowlana i budowy dróg / Techniczne nowości wynalazki / Zbiorowe wystawy: francuska, grecka, indyjska / Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego / III. Austrjackie Targi na zwierzęta. 2594

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa również zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, oraz na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz legitymacje (po Zł. 8) przez

WIENER MESSE — A. G., WIEN VII.

podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacyjnem, Lipsk, Pawilon Austrjacki, oraz u honorowych przedstawicieli

w Krakowie: Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4/I.
„ Izba Handlowo—Przemysłowa.
„ Sp. Akc. dla Międzynarod. Transp. Schenker & CO., Pańska 9.
„ Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, Grodzka 43.
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“. Rynek 33. Tel. 110—40.
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Dietlowska 46.



Jako clou Targów
urządza
PAŁAC MODY
JULIUS KRUPNIK
Wien VII., Kaiserstrasse 115
o godz. 8½ wieczorem dnia 10. września wspaniałą **REWJĘ MODY**
w wielkiej Wiedeńskiej Sali Koncertowej.
Uprasza się o telegraficzne rezerwowanie miejsc!

GRAMOFONY, PATEFONY
walizkowe i salonowe najnowszej konstrukcji marki „Muzaphon“ i inne, płyty ostatnich nagrań
od zł. 25·— miesięcznie
poleca w największym wyborze
„MUZA“ Kraków, Grodzka 15
Telefon 129 33
Na żądanie wysyłamy naszego przedstawiciela. 280 er



WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ

dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY“ w Krakowie, na działy: a) **krawieczyzny**, b) **bielizny**, c) **robót ręcznych**, d) **gospodarstwa domowego** odbędą się dnia 28, 29 i 31 sierpnia od godz. 11—1, w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się, począwszy od dnia 20 sierpnia między godz. 11—12 w południe. — Na żądanie służymy prospektem.

Dnia 1 sierpnia b. r. otworzyłem przy ul. Poselskiej 18 (róg Grodzkiej) pod nazwą

„LEKTOR KRAKOWSKI“
(dawniej Lektor)

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK

obficie zaopatrzoną we wszystkie nowości i postaram się zadowolnić nawet najbardziej wymagających Czytelników. **L. M. PECHNER**

RYTRO nad Popradem

Pensjonat „ESPLANADE“ Henryka Paperlego poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem. — Jazz—dancing, plaża. Ceny zniżone. 2697x

Wszelkie artykuły wchodzące w zakres towarów **kolonjalnych, delikatesów, konserw**, jakoteż **win i likierów** po przystępnych cenach

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK

UWAGA: Zakupione towary odsyła się do domu o oznaczonej godzinie.

ADMINISTRACJĘ DOMÓW

lub nadzór przy nowych budowach obejmę. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufania godny“ do Adm. „N. Dziennika“.

ZAWOJA

u stóp „Babiej Góry“
Znany pensjonat „FISCHERÓWKA“
poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem po **cenach zniżonych 8 zł. dziennie.** Kuchnia wzorowa, ściśle rytualna.
2804er **Dzierżawca B. Posner**

KONCYPIENT

z kilkuletnią praktyką prowincjonalną z prawem substytucji poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dr. praw“ do Adm. „N. Dziennika“. 2423x

Wystrzegać się naśladownictw

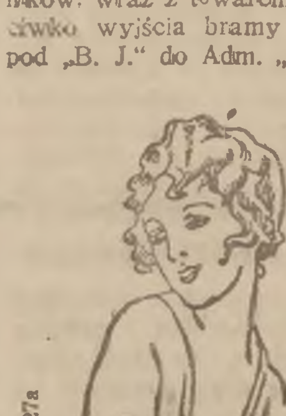


o podobnym brzmieniu

Do wynajęcia

sklep zegarmistrzowski

koło 2 kopalń, gdzie pracuje około 6.000 robotników, wraz z towarem. Sklep ten jest naprzeciwko wyjścia bramy kopalnianej Zgłoszenia pod „B. J.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1228g



PIEGI
ŻÓŁTE PLAMY
OPALENIZNĘ
USUWA POD
GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA“ KREM
SŁ. MAŁY Zł 2.50
SŁ. DUŻY Zł 4.50
„AXELA“ MYDŁO
1 SZT. Zł 1.25
3 SZT. Zł 3.—
2427a
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH
APTEKACH · PERFUMERJACH

LUB WPROST W FIRMIE J. GADEBUSCH, NOWA 7-8

Reklamą dźwignią handlu!

SPÓLNIKA

z kapitałem 50.000 Złotych, do fabrykacji codziennego artykułu spożywczego poszukuję. Od byt zapewniony. Zysk około 40%. Zgłoszenia pod „Sądeczanin“ do Adm. „N. Dziennika“. 2820x

FIRANKI i MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownia i częściowo NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6·00	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6·20	„	18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6·60	„	19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10·00	„	30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczа się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Fekimana